P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

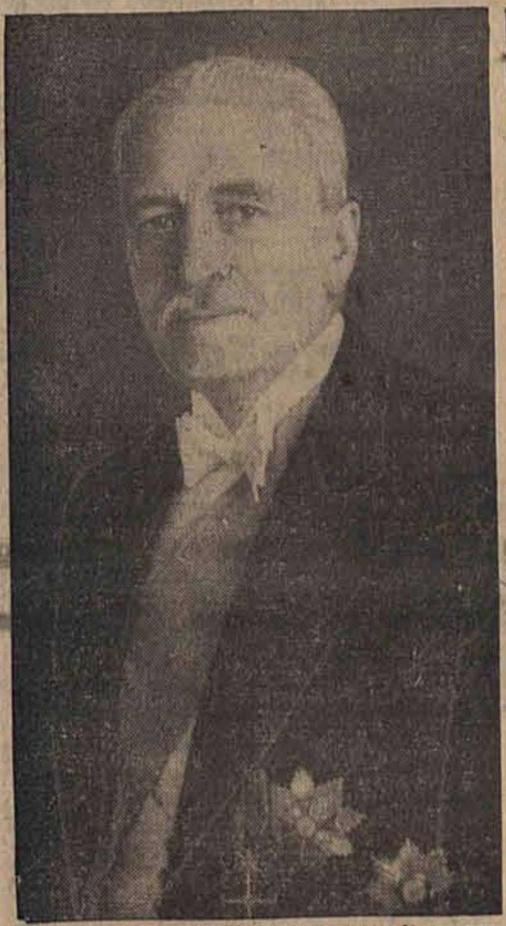
REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 11 LISTOPADA 1937 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | 310

Święto Niepodległości Rzplitej

Cały kraj obchodzi dziś uroczyście 19-tą rocznicę odzyskania Niepodległości

W Warszawie, Krakowie i Wilnie złożono hołd Wskrzesicielowi Państwa — Marsz. Piłsudskiemu



PREZYDENT IGNACY MOŚCICKI

WARSZAWA, 10 listopada.

(PAT) Dziś w wigilię Święta Niepodległości stolica przybrała odświętny wygląd. Wszystkie gmachy publiczne i domy prywatne udekorowano flagami o barwach narodowych.

O godz. 17.30 plac Marszałka Piłsudskiego wypełniły związki i organizacje z pocztami sztandarowymi i orkiestrami, ustawiając się w kolumnach szóstkowych frontem do grobu Nieznanego Żołnierza. Poczty sztandarowe stanęły na jezdni przed sztabem głównym w asyście kompanii honorowej Związku Strzeleckiego. Chodniki na placu wypełniła publiczność.

Przewodniczący komitetu obchodu Święta Niepodległości prezydent m. st. Warszawy Starzyński wygłosił do zgromadzonych następujące przemówienie:

Obywatele!

Od lat święcimy uroczyście dzień 11 Listopada, a w przeddzień składaliśmy zawsze

HOŁD WIELKIEMU MARSZAŁKOWI

— w Belwederze. I dzisiaj, chociaż ciało Wodza w wawelskich podziemiach spoczywa, chociaż serce na Rossie w Wilnie z prochami matki złożone — duch Wskrzesiciela Ojczyzny wśród nas wszystkich żyje, a mury pałacu belwederskiego szczególniej postać Jego przypominają.

Tradycyjnym więc zwyczajem, udamy się pochodem do Belwederu, by hołd duchowi Wodza oddać.

Teraz zaś przez minutę ciszy pamięć Wodza uczcijmy.

W tym momencie wśród głębokiej ciszy odezwały się werble. Po uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego prezydent Starzyński mówił dalej:

Wielu z nas żywo ma w pamięci ten dzień listopadowy 1918 roku, kiedy Warszawa cała, ba, cały naród oczekiwał zapowiedzianego powrotu więźnia z Magdeburga.

Nadeszła wreszcie chwila, w której wraz ze swym współtowarzyszem więzienia szefem Sosnkowskim powrócił do Warszawy komendant — pierwszej brygady i przyjął na swe barki władzę naczelną w państwie. Granice Rzeczypospolitej geniuszem swoim i krwią rycerskich żołnierzy polskich wykuł, a państwu naszemu, niestrudzonym swym wysiłkiem, mocne podwaliny bytu i rozwoju stworzył.

Olbrzymia odpowiedzialność przed historią spada na współszesne pokolenia — za

UTRZYMANIE WIELKIEJ SPUŚCIZNY JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO,

za dalszy rozwój państwa, za dalsze umacnianie jego podstaw, za rozwój i przyszłość narodu.

Jakże wykonać mamy to zadanie? Oto, godny Wielkiego Marszałka następca, Jego najwierniejszy żołnierz i współpracownik, a dziś Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz wskazał nam drogę, po której kroczyć mamy.

Jednocząc się wokół idei wojska — jednocząc się w pracy dla Polski — możemy krok naszego marszu w przyszłość — przyśpieszyć. Możemy stać się, maszerującym naprzód, szybciej i coraz szybciej i coraz bardziej zwarcie, jednolitym narodem. Możemy zwalczać z łatwością wszystkie na drodze trudności, możemy — nie tylko zabezpieczyć naszą niepodległość, ale w tym wielkim wyścigu międzynarodowym, w którym uczestniczą tak wybitnie nasi bliżsi i dalsi sąsiedzi — prześcignąć innych.

Droga jest jasna i prosta, po której Naczelny Wódz chce nas prowadzić. Pan Prezydent Rzeczypospolitj — Najwyższy Zwierzchnik Państwa, tę drogę uznał jako jedynie słuszną. Wstępujmy na nią,

PRZYŚPIESZAJMY KROKU, BO NA NAS CIĄŻY ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PRZYSZŁE LOSY POLSKI.

W dniu 11 listopada, uświadamiając sobie wielką rolę dziejową tego dnia w 1918 roku, uświadamiając sobie zdrowy instynkt narodu, który oddał wówczas swe losy w ręce Józefa Piłsudskiego — miejmy zdrowy instynkt szybkiego pójścia po drodze, którą wskazał nam Wódz Naczelny, a która ku świetlanej przyszłości prowadzi.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska,

Pan Prezydent profesor Ignacy Mościcki,

Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz — niech żyją!

Okrzyk ten obecni na placu podnieśli z entuzjazmem. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie wyruszył z placu Marszałka Piłsudskiego pochód do Belwederu.

Po dojściu pochodu do Belwederu poczty sztandarowe weszły na dziedziniec, ustawiając się szpalerami. Następnie na dziedziniec weszło prezydium komitetu obchodu Święta Niepodległości z wieńcem. Pozostali uczestnicy pochodu zatrzymali się w Al. Ujazdowskich przed Belwederem.

W podniosłej chwili składania wieńca na stopniach Pałacu przez prezydium komitetu wśród głębokiej ciszy, sztandary pochyliły się, a wszyscy biorący udział w uroczystości obnażyli głowy.

Po złożeniu hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego, pochód przedefilował przed Belwederem.

* * *

Warszawa, 10 listopada.

(PAT) Z pośród ważniejszych uroczystości, które odbyły się w dniu dzisiejszym w wigilię Święta Niepodległości wymienić należy obchody w Krakowie i Wilnie.

W Krakowie dziś wieczór na królewskim Wawelu odbyła sie podniosła uroczystość złożenia hołdu pamięci Wskrzesicielowi i Twórcy armii polskiej Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przez wojsko.

Przed oświetloną reflektorami kryptą pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, w której spoczywają doczesne szczątki Marszałka, ustawił się korpus oficerski garnizonu krakowskiego, delegacje podoficerów i szeregowych wszystkich broni i służb stacjonowanych w Krakowie jednostek, kompania honorowa pułku piechoty ziemi krakowskiej z pocztem sztandarowym, honorowa bateria artylerii i honorowy szwadron kawalerii.

O godz. 17.30 po odebraniu raportu przez gen. Narbut-Łuczyńskiego od jednostek honorowych, do krypty udała się delegacja garnizonu krakowskiego z gen. Narbut-Łuczyńskim, gen. Mondem i gen. Piaseckim na czele, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka, złożyła wspaniały wieniec przepasany wstęgami o barwach państwowych u Jego trumny. Następnie imieniem władz państwowych województwa krakowskiego złożył kwiaty u trumny Marszałka p. wojewoda krakowski dr. Tymiński. Następnie został złożony wieniec od Związku Legionistów.



MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ

Z Wawelu wojsko i delegacje udały się na Rynek Krakowski, gdzie nastąpiła wielka manifestacja ludności złożenia hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W Wilnie dziś wieczorem garnizon wileński złożył hołd sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie.

Naprzeciwko cmentarza ustawiła się kompania honorowa z chorągwią, orkiestrą i werblistami, otoczona pochodniami. Na lewym skrzydle kompanii stanęły delegacje z dowódcami pułków oraz wszystkich oddziałów stacjonujących w Wilnie, na prawym dowódcy wyższych jednostek.

Na znak komendanta garnizonu werbliści biją przez jedną minutę w werble, po czym orkiestra gra hymn narodowy i marsz Pierwszej Brygady.

Obecni dowódcy i delegacje wchodzą na cmentarzyk i zatrzymują się przed mauzoleum, stojąc w pozycji na baczność przez jedną minutę. W tym samym czasie kompania honorowa prezentuje broń.

Po oddaniu hołdu nastąpiło wpisywanie się do księgi pamiątkowej, znajdującej się w muzeum pamiątek.

Mac Donald trzykrotny premier Anglii-nie żyje

Przywódcy wszystkich stronnictw złożyli hołd zmarłemu

Londyn, 10 listopada.

(PAT) Cała prasa angielska poświęca obszerne kolumny Ramsayowi Mac Donaldowi, którego zgon sprawił w Londynie głębokie wrażenie. Wiadomość o jego nagłej śmierci nadeszła w depeszy radiowej, jaką towarzysząca mu w podróży najmłodsza córka nadesłała do Londynu. Depeszę tę otrzymano na krótko przed północą. Wiadomość o nagłym zgonie trzykrotnego premiera W. Brytanii w mgnieniu oka obleciała cały Londyn.

Wszystkie dzienniki bez różnicy odcieni politycznych wyrażają swój podziw dla Ramsaya Mac Donalda, który w roku 1886 jako 20-letni chłopiec, przybył do Londynu ze Szkocji, pracował w jakimś biurze w City, adresując koperty i pobierając za to 12 szylingów tygodniowo. Gazety dają wyraz swemu uznaniu dla wielkiego a tak skromnego charakteru Mac Donalda, który do ostatniej chwili pozostał marzycielem i idealistą wcielającym najlepsze cechy człowieka ludu.

Statek „Reine del Pacifico" znajduje się obecnie na Atlantyku i w poniedziałek zawinie do Bermudy, skąd zabalsamowane natychmiast na statku ciało Mac Donalda odwiezione zostanie na innym statku z powrotem do Wielkiej Brytanii.

Pogrzeb Mac Donalda nastąpi zapewne w jego rodzinnym Lossiemouth, małym porcie rybackim, do którego b. premier był nad wyraz przywiązany.

***

Londyn, 10 listopada.

(PAT) Izba Gmin uczciła dziś pamięć Ramsey'a Mac Donalda. Premier Chamberlain w przemówieniu swym przypomniał, że zmarły zasiadał w Izbie Gmin w ciągu okresu życia całego pokolenia, przez długi czas stał na czele partii pracy i że utworzył rząd narodowy. Dalej podkreślił mówca zalety osobiste b. premiera, jego odwagę i złożył hołd jego zasługom, jako przewodniczącego rozmaitych konferencyj międzynarodowych. Sądzę — oświadczył Chamberlain — iż można powiedzieć, że żaden brytyjski mąż stanu nie miał tylu osobistych znajomych na terenie międzynarodowym, co Mac Donald.

Przewódca opozycji Attlee przypomniał początki kariery b. przewódcy partii pracy oraz jego niestrudzoną działalność, w szczególności w służbie pokoju międzynarodowego.

Przewódca opozycji liberalnej sir Archibald Sinclair przyłączył się do wyrazów hołdu dla zmarłego, po czym Izba na znak żałoby odroczyła się.

Premiera sztuki Hemara w Wiedniu

Wiedeń, 10 listopada.

Wczoraj w wiedeńskim Deutscher Volkstheater przy szczelnie zapełnionej widowni odbyła się premiera komedii Hemara p. t. „Firma".

Publiczność kilka razy wywoływała autora, obecnego na przedstawieniu.

Delegat rządu angielskiego uda się do Berlina

celem przeprowadzenia rozmowy z kanclerzem Hitlerem

Londyn, 10 listopada.

(PAT) Dzisiejsze wieczorne gazety donoszą o rzekomym zamiarze rządu brytyjskiego wysłania do Berlina lorda Halifaxa, ministra bez teki z tytułem lorda przewodniczącego tajnej rady królewskiej, celem przeprowadzenia rozmowy z kanclerzem Hitlerem na temat przyszłości stosunków brytyjsko-niemieckich.

„Evening Standard" twierdzi, że zamierzone jest przeprowadzenie ogólnej rozmowy na temat całokształtu stosunków angielsko-niemieckich bez podejmowania rozmowy na tematy specjalne, jak np. dawnych kolonij niemieckich. O ile zamiar ten dojdzie do skutku, lord Halifax pojechałby do Berlina w poniedziałek dn. 22 listopada.

„Star" twierdzi, że decyzja delegowania lorda Halifaxa do Berlina dla rozmowy z kanclerzem Hitlerem zapadła na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego. Dziennik twierdzi, że ze strony brytyjskiej wysunięte zostały by w toku rozmowy takie sprawy, jak porzucenie przez Niemcy polityki odosobnienia gospodarczego, kwestia powszechnego zredukowania zbrojeń oraz widoki powrotu Niemiec do Ligi Narodów.

Możliwe, że pod pozorem zwiedzenia wystawy łowieckiej lord Halifax udałby się do Berlina. Rzecz oczywista że plan ten mógłby dojść do skutku tylko wówczas, o ileby ze strony kanclerza Hitlera dano do zrozumienia, że tego rodzaju rozmowa jest w obecnych warunkach przez Niemcy pożądana.

Dziwne conrawda wydaje się, że po myśl takiego kontaktu wyłania się w chwili, gdy resortowo kompetentny minister spr. zagr. znajduje sie w Brukseli. Dlatego też całą tę wiadomość o zamierzonym spotkaniu pomiędzy lordem Halifaxem i kanclerzem Hitlerem traktować należy z największą ostrożnością.

W kołach niemieckich Londynu podkreślają, że czynnikom niemieckim nic dotychczas o tego rodzaju planie nie jest wiadome. Koła te wyrażają również wątpliwości, czy chwila obecna jest odpowiednia do takiej rozmowy, zwłaszcza, gdyby dyskusja pominąć miała kwestie kolonialne.

Delegacja pracowników „Dziennika Porannego"

u prezesa sądu okręgowego w Warszawie

Warszawa, 10 listopada.

Dzisiaj delegacja pracowników „Dziennika Porannego" została przyjęta przez prezesa sądu okręgowego w Warszawie, p. Kamieńskiego, któremu przedstawiła prośbę o przyśpieszenie decyzji w sprawie skargi na zawieszenie wydawania pisma przez sekwestratora adw. Żaryna.

Prezes Kamieński oświadczył, że w najbliższy piątek udzieli odpowiedzi.

Skargę pracowników „Dziennika Porannego" przeciwko red. Mackiewiczowi z Wilna, który w „Słowie" umieścił wiadomość o „rewolucyjnych demonstracjach" pracowników „Dziennika Porannego", złożył dzisiaj sądowi adw. Pawłowski. Wszyscy pracownicy „Dziennika Porannego" w liczbie 46-iu pozostają nadal ósmą dobę w lokalu, oczekując decyzji w sprawie dalszego losu pisma.

Przestępca łódzki aresztowany w Warszawie

Warszawa, 10 listopada.

Policja warszawska aresztowała mieszkańca Łodzi Izraela Śmietanę, znanego sutenera i złoczyńcę, który w dn. 5 października r. b. uprowadził w podstępny sposób mieszkankę Łodzi, Stanisławę Siedlecką i pod pozorem udzielenia jej posady w Warszawie umieścił ją w lupanarze. Śmietana ma już na sumieniu cały szereg podobnych przestępstw.

Sytuacja Żydów w Gdańsku

Memoriał do Ligi Narodów

Genewa, 10 listopada.

Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego zwróciła się ponownie z memoriałem do członków Komitetu Trzech do spraw gdańskich t. j. ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji i Szwecji. Memoriał przytacza szereg nowych szczegółów, dotyczących pozbawiania praw ludności żydowskiej w Gdańsku i wyrównania jej statutu ze statutem Żydów w Rzeszy Niemieckiej. Szereg dokumentów oświetla prześladowania Żydów w Gdańsku pod względem gospodarczym i moralnym. Do memoriału załączone zostało oświadczenie prezydenta senatu Greisera, który stwierdził, że senat i partia narodowo-socjalistyczna dąża do całkowitego „zgleichschaltowania" życia gdańskiego z Trzecią Rzeszą, nawet gdyby to miało nastąpić z pogwałceniem konstytucji Wolnego Miasta, i że nikt nie zdoła odwieźć rządu gdańskiego od powziętej decyzji.

Zdarzenia i ludzie

Naród bez historii

na najbardziej zachodnim cyplu Europy

Dublin, w listopadzie.

Zachodnia Irlandia jest krajem mało znanym w Europie. Mówi się tam językiem, którego nikt nie rozumie. Z gazet dowiadujemy się tylko tyle o państwie irlandzkim, że od czasu do czasu dochodzi tam do politycznych rozruchów, które sprawiają W. Brytanii znaczne kłopoty. Mimo to jednak nie ma chyba innego kraju na świecie, który byłby tak godny widzenia, jak właśnie zachód Irlandii.

Snobistycznemu Europejczykowi znany jest tylko wschód Irlandii ze swoją angielską kulturą. Najbardziej natomiast na zachód wysunięta część Europy bynajmniej nie jest zachodnia... Nie ma chyba kraju, gdzie przyroda zachowała się tak jaskrawo, jak tam, i gdzie ludzie tak ściśle są z nią związani.

Niezwykle ponure bagna ciągną się poć jak samo ponurym niebem o głębokich, zmieniających się stale kolorach. Groteskowe, strome skały sterczą nagie, lub pokryte nędzną trawą. Nie spotyka się wsi rozbudowanych, lecz tylko nagromadzenia nielicznych małych chatek.

Dziwnie przygnębieni ludzie pracują bez wytchnienia, ażeby wyżyć z nieżyznego gruntu. Są naiwni i skromni, lecz serdeczni w stosunku do obcych, z którymi nie mogą się nawet rozmówić, gdyż nie znają ich języków. Zachodni Irlandczycy to silny lud celtycki o prastarych, chłopskich zasadach. Może są zbyt silni dla tego biednego kraju, gdyż nie mogą wyżywić potomstwa. Dawniej nadmiar ludności oddawano Ameryce w drodze emigracji, teraz muszą się sami urządzać w swej ojczyźnie tak jak się da...

Dziwny jest także stosunek emigrantów do starych rodzin. Wszyscy, niezależnie od tego, jak długo przebywają na obczyźnie, marzą o tym, by powrócić do ojczyzny i brać udział w uroczystościach ludowych, które tak kochają. Dlatego też nawet w okresie największego kryzysu, corocznie przybywa niezliczona ilość „Amerykanów" do Irlandii. Nie stracili na obczyźnie gorącej katolickiej wiary swych ojców i urządzają pielgrzymki do kościoła na górze Croagh-Patrick.

Kto się zajmuje studiami obyczajów starych narodów, powinien na pewien czas udać się do zachodniej Irlandii. Znajdzie tam wiele ciekawych i niezwykłych rzeczy. Pokaże mu się zaklęte domy, w których przebywają dusze zmarłych, jeziora, na których dnie żyją jakieś fantastyczne istoty z bajek, lasy, o których opowiada się niesamowite historie. Jest tam także święty pagórek dobrych wróżek, w którym pochowane są rzekomo irlandzkie córki królewskie. Lud z wielkim szacunkiem chodzi dokoła tego pagórka. W Irlandii znajdujemy jeszcze ów ścisły związek między pojęciami „święty" i „zaklęty". Tabu, które leży nad niektórymi miejscowościami, traktowane jest równocześnie z wielką czcią i strasznym lękiem.

Dzikie a przy tym melancholijne są melodie narodu irlandzkiego, dzikie i melancholijne są także ich tańce. Pieśni te są takie same jak krajobraz, w którym powstały, takie same, jak ludzie, którzy żyją w tym krajobrazie.

Irlandia — to kraj, który nigdy nie miał swej historii. Znane nam są niezliczone postacie legendarne, które bohatersko walczyły o swą ojczyznę. Niektóre z tych apokryficznych postaci stały się nawet dość popularne. Nic jednak o tym narodzie nie przeszło do historii europejskiej. Legenda, romantyzm, brak historii, przyciągająco - melancholijna nieświadomość — leżały nad tym krajem aż do wtargnięcia wojsk angielskich zwycięzców. Irlandczycy znają jedynie barwny odblask przeszłości. Historyk jest tam niemal niepotrzebny.

Obecnie Irlandia chce mieć własną historię. Chce przypomnieć sobie stare tradycje i wyszukuje kurczowo stare nazwiska rodów. Lecz przeszłość zginęła. To co teraz wejdzie do historii, będzie to inny naród, który stroi się nazewnątrz w stare symbole. Romantyczna Irlandia pozostaje przeszłością, przyszłość należy do nowego narodu irlandzkiego.

Gaston Landry.

Samobójstwo generała jugosłowiańskiego

Białogród, 10 listopada.

(PAT) Komendant miasta gen. Tumicz popełnił dziś rano zamach samobójczy, oddając do siebie kilka strzałów rewolwerowych. Ciężko rannego generała przewieziono do szpitala.

Zajścia antyżydowskie w Krakowie i Lwowie

Studenci endeccy wybijali szyby w sklepach oraz niszczyli towary.— W Krakowie kilkanaście osób zostało poturbowanych

KRAKÓW, 10 listopada.

Kraków był w dniu wczorajszym widownią zajść antyżydowskich, które wywołane zupełnie nieoczekiwanie przez grupę akademików wspólnie z mętami ulicznymi, spowodowały nieopisaną panikę w samym śródmieściu, bo w Rynku Gł. na przyległych ulicach.

Po obchodzie ku czci Wacławskiego w Domu Medyków, około 60 awanturników, z których blisko połowa nosiła czapki studenckie,

WYBIJAŁO SZYBY W SKLEPACH ŻYDOWSKICH

na Wielopolu, a następnie na ul. Siennej, gdzie wśród okrzyków „precz z Żydami" — potłukli szyby wystawowe w 11-u sklepach, plądrując towary, wystawione w witrynach.

Następnie bojówkarze weszli na Rynek, gdzie w Sukiennicach całkowicie zdemolowali i częściowo rozgrabili towary na żydowskich stoiskach, sypiąc przy tym handlarzom żydowskim w oczy pieprzem, ściągniętym z jednego ze straganów.

Z kolei niszczyciele wpadli na ul. Św. Jana, gdzie również wybili kilka szyb w żydowskich sklepach, a wreszcie pochód swój zakończyli na ul. Floriańskiej, gdzie wybili olbrzymie dwie szyby wystawowe wartości 2000 zł. w firmie konfekcyjnej L. Braciejowski.

Nie obeszło się też bez bicia przechodniów. Ogółem

POTŁUCZONO KILKANAŚCIE OSÓB,

z pośród których pogotowie ratunkowe opatrzyło 30-letniego inż. Artura Vogla i 35-letniego Benjamina Landaua, handlowca.

Lwów, 10 listopada.

Z okazji rocznicy śmierci ś.p. Wacławskiego, Młodzież Wszechpolska udała się dzisiaj na nabożeństwo do kościoła św. Mikołaja ,po czym uformowała pochód, który przeciągnął ulicami Akademicką, Pl. Mariackim, Kopernika do II Domu Techników na Kadecką.

Tam odbył się wiec, po zakończeniu którego grupki studentów rozsypały się po sąsiednich ulicach, **bijąc przechodniów — Żydów i tłukąc szyby w sklepach żydowskich.** Miało to miejsce na Pl. Pilczewskiego i na ulicach SaSpiehy, Słowackiego oraz Sykstuskiej.

Przybyłe zmotoryzowane oddziały policji rozpędziły **uczestników zajść i dokonały wielu aresztowań, m. in. dwuch uczniów gimnazjalnych.** Pozatym pogotowie ratunkowe interweniowało kilkakrotnie.

W godzinach po południowych silne patrole policyjne przywróciły wszędzie porządek.

Wobec zarządzenia rektora o nadsyłanie odpowiedzi na „ankietę ławkową" przez pocztę, młodzież demokratyczną Uniwersytetu Jana Kazimierza ogłosiła nowe oświadczenie, **wyjaśniając swe negatywne stanowisko względem plebiscytu.**



Studenci ukraińscy złożyli wizytę rektorowi Kulczyńskiemu, wyjaśniając mu swe stanowisko w sprawie plebiscytu.

Rektor oświadczył, że od wszystkich studentów, którzy nie biorą udziału w głosowaniu, **wymaga indywidualnego pisemnego umotywowania swego stanowiska.**

Demonstracja antyżydowska w Warszawie

Policja nie dopuściła do zajść

Warszawa, 10 listopada.

W dniu dzisiejszym, w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława Wacławskiego, studenta Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, w kościele akademickim św. Anny przy udziale 2000 osób odbyło się nabożeństwo żałobne.

Po skończonym nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł do sali Tow. Higienicznego przy ul. Karowej, gdzie odbył się wielki wiec Bratniej Pomocy U. J. P. Na wiecu tym obecnych było 1000 osób.

Następnie po wiecu znów uformował się pochód akademicki, który śpiewając pieśni narodowe, przeszedł ulicami śródmieścia pod gmach Politechniki Warszawskiej, przez cały czas wznosząc bez przerwy głośne okrzyki przeciw Żydom. W śródmieściu przy ulicy Marszałkowskiej, Sw. Krzyskiej, Chmielnej i innych poszczególne grupy studentów pikietowały sklepy żydowskie. W kilku miejscach wybito szyby. **Policja nie dopuściła do zajść, aresztując około 30 osób.**

Wojewoda Grażyński u Marsz. Smigłego-Rydza

Warszawa, 10 listopada.

Komenda Główna Związku Harcerstwa Polskiego komunikuje:

Dn. 9-go b. m. Marszałek E. Śmigły Rydz przyjął wojewodę dr. M. Grażyńskiego, przewodniczącego Z. H. P.

W czasie rozmowy wojewoda Grażyński przedstawił m. in. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi sprawę porozumienia międzyorganizacyjnego młodzieży.

Amb. Japonii na Zamku

Warszawa, 10 listopada.

(PAT) Dnia 10 listopada 1937 r. o godzinie 12.30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku królewskim ekscelencję p. Shyuichi Sakoh, ambasadora Japonii, który złożył swe listy uwierzytelniające.

Kwota imigracyjna do Palestyny

Jerozolima, 10 listopada.

Urzędowo komunikują, że z dniem dzisiejszym nabrała mocy obowiązującej nowa ustawa imigracyjna, oparta na zasadzie „politycznego maksimum imigracji". Zgodnie z urzędową zapowiedzią rządu angielskiego z dnia 7 lipca r. b. maksimum imigracji żydowskiej do Palestyny w okresie lipiec 1937 — marzec 1938 wynosi 9.600 osób, obejmując wszystkie kategorie imigrantów.

Spaak nie utworzył rządu

Bruksela, 10 listopada.

(PAT) Po audiencji u króla Spaak oświadczył, że król zwolnił go z misji tworzenia nowego gabinetu.

Trybunały wojskowe w Palestynie

Za nielegalne posiadanie broni — kara śmierci

Londyn, 10 listopada.

(PAT) W Jerozolimie ogłoszono dziś urzędowy komunikat, który stwierdza, że wobec dalszego trwania w kraju kampanii zorganizowanego teroru władze postanowiły w interesie bezpieczeństwa publicznego utworzyć trybunały wojskowe. Trybunały zostaną wprowadzone w życie z dniem 18 listopada i składać się mają z prezesa, którym będzie wyższy oficer oraz dwuch oficerów, jako asesorów. Do kompetencji tych sądów należeć będą następujące sprawy: 1) o strzelanie, 2) o nielegalne posiadanie broni, 3) o sabotaż i straszenie ludności. Pierwsze dwa przestępstwa karane będą karą śmierci. Wyrok wydany przez trybunał wojenny, podlegać będzie zatwierdzeniu przez naczelnego wodza wojsk w Palestynie, od którego decyzji nie ma odwołania. Zarządzenie to wydane zostało przez sprawującego obowiązki wysokiego komisarza na mocy specjalnych pełnomocnictw, wydanych przez rząd brytyjski.

Jerozolima, 10 listopada

(PAT) Akty sabotażu i niepokoju wzmagają się w całym kraju. W Jerozolimie zabito dziś kilkunastu strzałami pewnego ogrodnika-Araba. W innym miejscu zraniono jednego Araba i jednego Żyda. W związku z zabójstwem dokonanym na 5-ciu Żydach aresztowano dziś 15 Arabów.

Narada marsz. Cara z płk. Miedzińskim

w sprawie klubu parlamentarnego O. Z. N

Warszawa, 10 listopada.

Marszałek Sejmu, p. Stanisław Car, odbył dzisiaj trzygodzinną naradę z marszałkiem Miedzińskim, który z ramienia OZN ma poruczone zorganizowanie klubu parlamentarnego OZN na terenie sejmu, czemu — jak wiadomo — sprzeciwia się marszałek.

Z kół zbliżonych do OZN komunikują, iż dotychczas do formującego się klubu parlamentarnego OZN przystąpiło około 16-u posłów, na ogólną liczbę 112 posłów, obecnych na zebraniu poniedziałkowym u płk. Koca.

Wyrok w procesie oenerowców

którzy dokonywali zamachów na sklepy żydowskie

Warszawa, 10 listopada.

Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie Leona Justyńskiego i innych oskarżonych o należenie do O.N.R. i gromadzenie materiałów wybuchowych, celem dokonania zamachów na sklepy żydowskie.

Sąd okręgowy skazał oskarżonego Justyńskiego na 15 miesięcy aresztu, pozostałe zaś 4 osoby na kare 3 i 4 miesiecy.

Dziennikarz francuski aresztowany w Rzymie

Paryż, 10 listopada

(PAT) „Le Matin" donosi, iż ubiegłej nocy włoska policja polityczna aresztowała jednego z dziennikarzy francuskich w Rzymie i dokonała rewizji w jego mieszkaniu. Dziennik nie podaje nazwiska aresztowanego dziennikarza.

Kronika polityczna

Postulaty ludowców

„Słowo" podaje, że w drugiej połowie listopada P. P. S. i Ludowcy zwrócą się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z przedłożeniem swych postulatów w sprawie ordynacji wyborczej i nowych wyborów. Obecnie nie jest jeszcze zdecydowana ostateczna forma powyższego wystąpienia. Mówi się jednak, że wyżej wymienione stronnictwa wystąpią jako reprezentacja świata pracy.

Prof. Bartel przybywa do Warszawy

Obiegają pogłoski, że w niedługim czasie ma przybyć do Warszawy prof. Bartel.

Podczas swego pobytu w stolicy byłby gościem P. Prezydenta.

Zmiany w ambasadzie sowieckiej

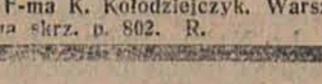
Notowaliśmy już pogłoski o zmianach w ambasadzie sowieckiej w Warszawie. Teraz dochodzą wieści, jakoby ambasador Dawtian miał być aresztowany w Moskwie, jakoby były radca ambasady a obecnie poseł sowiecki w Kownie Podolski miał być odwołany i jakoby niemal wszyscy pracownicy ambasady warszawskiej mieli zostać odwołani do centrali. Notujemy te pogłoski, czekając ich wyjaśnienia.

Prezes rady portu gdańskiego w Warszawie

Prezes rady portu w Gdańsku prof. Nederbragt był przyjęty przez wicepremiera Kwiatkowskiego i ministra Ulrycha, po czym minister przemysłu i handlu Roman wydał na jego cześć śniadanie.

Nowy wiceminister oświaty

P. Prezydent R. P. mianował dyrektora departamentu prof. dr. Jerzego Alexandrowicza podsekretarzem stanu w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego.



Wysłannik Czang-Kai-Szeka w Berlinie

Czy Niemcy będą pośredniczyć w konflikcie anglo-japońskim

Tokio, 10 listopada.

(PAT) Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach. Front szanghajski: wojska japońskie oczyszczają dzielnicę chińską Szanghaju — Nantao — z żołnierzy chińskich, którzy utrzymują się jeszcze we wschodniej części dzielnicy.

Szanghaj, 10 listopada.

(PAT) Rzecznik dowództwa japońskiego oświadczył prasie, że siły japońskie zajęły o świcie Sing-Kiang i osiągnęły punkt położony w odległości 8 km na południe od Tsinpu. Rzecznik nadmienił, że według wiadomości jeszcze niepotwierdzonych Tsinpu zostało zdobyte w godzinach popołudniowych.

Oddziały japońskie atakowały Fenkking, położone w odległości 25 km na południo-zachód od Sing-Kiang. Na linii kolejowej Szanghaj — Hangkou przy zdobywaniu Feng-King wojska japońskie nie napotkały poważniejszego oporu.

Po raz pierwszy od 15 dni 3 samoloty japońskie bombardowały Nankin, a ściślej jego lotnisko.

Szanghaj, 10 listopada.

(PAT) W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego na terenach koncesji francuskiej rozłożyło się obozem 25 tysięcy uciekinierów chińskich, mieszkańców Nantao. Jak przypuszczają, na teren koncesji napłynie jeszcze trzykrotnie większa liczba uciekinierów. Bombardowanie Nantao w godzinach popołudniowych wyrządziło duże straty. Policja francuska wydała zakaz zbliżania się na odległość 20 mtr. do wybrzeży strumyka Zika-Uei, który oddziela koncesję francuską od strefy walki. Liczne pociski trafiają w domu, stojące na skraju koncesji.

Berlin, 10 listopada.

(PAT) Tutejsze koła zagraniczne żywo komentują krążące w ostatnich dniach pogłoski o rzekomo bliskiej akcji pośredniczącej Niemiec w konflikcie japońsko - chińskim.

Jednym z powodów powstania tych pogłosek był pobyt w Berlinie wysłannika Czang-Kai-Szeka, generała Tsiang Pa-Li Przybył on tutaj z Rzymu, gdzie konferował podobno z Mussolinim. Do rozmowy z kanclerzem Hitlerem nie doszło, natomiast wysłannik chiński miał odbyć tylko rozmowę z marszałkiem Blombergiem. W końcu ubiegłego tygodnia gen. Tsiang-Pa-Li wyjechał do Brukseli. Celem jego podróży europejskiej jest poinformowanie mocarstw o sytuacji wojskowo-politycznej Chin.

Lista odznaczonych

Dorocznym zwyczajem na dzień 11-go listopada odznaczeni zostali przez Pana Prezydenta Rzplitej orderem „Odrodzenia Polski":

Wielką Wstęgę za wybitne zasługi na polu pracy społecznej: ks. Romuald Jałbrzykowski, arcybiskup metropolita wileński, p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Krzyż Komandorski z Gwiazdą otrzymali: za zasługi na polu pracy naukowej i społecznej: ks. dr. Antoni Szlagowski, Jan Kopczyński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego; dr Roman Moraczewski, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego; Józef Lipski, ambasador Rzplitej w Berlinie; Kajetan Józef Dzierżykraj-Morawski, podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu, dr Edward Raczyński, ambasador Rzplitej w Londynie; gen. dyw. Kazimierz Fabrycy; Tadeusz Ludwik Piskor; dr Henryk Gruber, prezes Pocztowej Kasy Oszczędności; Józef Mehoffer, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Krzyż Komandorski otrzymali: dr Stanisław Kulczyński, rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza; dr Zygmunt Łempicki, profesor zwyczajny Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego; Jan Kazimierz Sosnowski, profesor zwyczajny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego; Maria Rodziewiczówna, powieściopisarka; Melchior Wańkowicz, literat; dr Jan Glatzel, ordynator oddziału szpitala św. Łazarza w Krakowie; Konrad Libicki, dyrektor naczelny P.A.T.

Krzyż Oficerski: Ewa Bandrowska-Turska, artystka-śpiewaczka w Warszawie; Wlastimil Hofman, artysta-malarz w Krakowie; Nuna Młodziejowska - Szczurkiewiczowa, artystka dramatyczna w Poznaniu; Stanisław Popławski, docent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie; Zofia Kossak-Szczucka, powieściopisarka; dr Stanisław Wasylewski, literat i publicysta; Tadeusz Maciej Katelbach, dziennikarz w Warszawie; Franciszek Lipiński, senator; ks. prałat Walery Pogorzelski, dziekan w Sieradzu; Ludwik Waszkiewicz, poseł na Sejm z Łodzi; Roman Leon Starzyński, naczelny dyrektor Sp. Akc. „Polskie Radio"; dr Marcin Szarski we Lwowie; Rudolf Wegner, dyrektor „Wydawnictwa Polskiego" w Poznaniu; Józef Adolf Ingersleben, wiceprezes Sądu Okręgowego w Lublinie; Zygmunt Kałapski, prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie; Zdzisław Zygmunt Wenda, płk. dypl.; Adolf Legis, członek zarządu Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu; inż. Wacław Głazek, dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie.

Krzyż Kawalerski otrzymali: Henryk Zbierzchowski we Lwowie; Stanisław Maciejewski, kupiec w Poznaniu; dr Natan Nebenzahl w Wiedniu; Leon Raszeja, prezydent m. Torunia; b. p. dr Adolf Segal; inż. Władysław Tołłoczko, dyrektor Zakładów Przemysłowych „Solway"; Artur Wohl w Krakowie; Zygmunt Fiedler, prezes Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców w Łodzi; dr Jan Józef Wedel, przemysłowiec w Warszawie.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: dr Wacław Fajans, Bronisław Laskownicki we Lwowie; Leon Radziwiłł w Nieświeżu; Jan Tabaczyński w Katowicach; Leopold Andrzej Tomaszkiewicz w Warszawie; August Zaleski w Warszawie; Piotr Górecki; dr Leon Barysz; dr Samuel Dickstein, profesor honorowy Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego; dr Emil Stanisław Rappaport, sędzia Sądu Najwyższego; Tadeusz Krychowski, dyrektor departamentu Ministerstwa Sprawiedliwości; dr Władysław Dziadosz, wojewoda kielecki; inż. Witold Hulanicki, konsul generalny Rzplitej w Jerozolimie; Jan Librach, I. sekretarz ambasady Rzplitej w Paryżu; Józef Wiktor Mościcki, I. sekretarz poselstwa Rzplitej w Bernie; Jerzy Paciorkowski, podsekretarz stanu w Min. Spraw Wewn.; Józef Poznański, naczelnik Urzędu Marynarki Handlowej w Gdańsku; Wiktor Chajes, wiceprezydent m. Lwowa; Stefan Bronisław Starzyński, prezydent m. st. Warszawy; Maria Bartlowa we Lwowie; Henryk Maria Fukier; inż. Andrzej Galica; Antoni Götz-Okocimski; Jerzy Jan Szwajcer.

Złoty Krzyż Zasługi po raz drugi: Eustazy Borkowski, kapitan M/S Batory; Leon Supiński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego.

Złoty Krzyż Zasługi po raz trzeci: Józef Jabłkowski, dyrektor oddziału Banku Związku Spółek Zarobkowych w Łodzi;

Za zasługi na polu dziennikarstwa: Feliks Tadeusz Haczyński, korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej w Moskwie; Tadeusz Niesiołowski, redaktor „Gazety Polskiej" w Warszawie; Ryszard Piestrzyński, naczelny redaktor „Kuriera Porannego" w Warszawie; Jan Sotomski, wydawca „Polski Zbrojnej" w Warszawie; Bohdan Witwicki, redaktor „Gazety Polskiej" w Warszawie; Stanisław Zenon Zakrzewski, dyrektor biura Polskiej Agencji Telegraficznej.

Demonstracja antyjapońska w Brukseli

Konferencja 9-ciu mocarstw czeka na odpowiedź Japonii

BRUKSELA, 10 listopada.

(PAT) Studenci uniwersytetu brukselskiego urządzili dziś przed gmachem ambasady japońskiej wrogą manifestację, grożąc wybiciem szyb i wznosząc okrzyki przeciwjapońskie. Żandarmeria rozproszyła manifestantów.

BRUKSELA, 10 listopada.

(PAT) Konferencja 9-ciu mocarstw wznowiła dziś po południu swe obrady. Przewodniczący, minister Spaak, zakomunikował na wstępie zebranym, że według oświadczenia ministra Hiroty, odpowiedź Japonii na notę z dn. 6 listopada zostanie doręczona konferencji 12 b. m. W związku z tym następne posiedzenie odbędzie się w sobotę.

Dziennik „Le Soir" przewiduje, że odpowiedź Japonii nie zamknie możliwości współdziałania konferencji z rządem japońskim.

Unikaj chodzenia po jezdni

Odwieczne prawo miłości

...Ani religia, ani pochodzenie, ani stan — nie mogły rozdzielić ich miłości...

Miłość — przepotężne uczucie, które przynosi największe cierpienia i najsłodsze rozkosze — nie zna różnic stanowych, nie zna różnic religijnych, nie zna żadnych przeszkód... Gdy przyjdzie i ujarzmi człowieka, ma niebywałą moc i siłę do zwycięstwa, do pokonania największych przeciwieństw...

Apoteozą największej w świecie miłości jest film p. t. „Port Artura", który w triumfalnym pochodzie poprzez ekrany świata, wkroczy już niezadługo na ekrany łódzkie.

Scenariusz „Portu Artura" jest majstersztykiem najwyższego rodzaju. Wypadki płyną jak rzeka niepohamowaną falą, miotającą ludzi. Niespodzianka za niespodzianką, za gromem grom. Lecz nie wojna rosyjsko-japońska jest istotą tego filmu.

W tym piekle widzimy przede wszystkim miłość, bezgraniczną miłość Rosjanina i Japonki na potężnym tle zmagań dwóch ras. Miłość, nie zwykłą, nie codzienną, udręczoną w piekle zajść wojennych i smutnych, groźnych konsekwencyj. Lecz miłość, która kwitnąc niby najpiękniejszy kwiat, raz po raz zostaje zdeptana przez wrogie okoliczności.

Dawno nie widzieliśmy na ekranie tak przepięknej pary miłosnej, jak Juki (Danielle Darrieux) i porucznik Ranewski (Adolf Wohlbruck).

Ani religia, ani pochodzenie, ani różnice stanowe — nie mogły rozłączyć ich miłości. Przeciwności losu rozerwały na strzępy dwa serca, lecz nie mogły zniszczyć wielkiej miłości, miłości, silniejszej niż śmierć.

Borys Ranewski, oficer marynarki rosyjskiej, stacjonowany w Porcie Artura, poślubia piękną półkrwi Japonkę Juki, siostrę kapitana wojsk japońskich, Iwamury. Iwamura potajemnie wykrada z mieszkania Ranewskich plany fortu. Zostaje rozstrzelany, a Juki staje przed sądem wojennym. Zostaje uwolniona, ale mąż, przekonany o jej zdradzie, opuszcza ją i wyrusza na pewną śmierć. Juki w ostatniej chwili dostaje się na pokład torpedowca, który zostaje zaatakowany przez flotę japońską. Nie chcąc by sztandary wpadły w ręce wroga Ranewski zatapia okręt i umiera z ukochaną Juki w objęciach... Już ich nic nie rozłączy...

O aktorach wystarczy powiedzieć, że stoją na wysokości swego wielkiego zadania. Danielle Darrieux w roli Juki stworzyła kreację, której się tak prędko nie zapomni. W swoją trudną rolę włożyła tyle uczucia, że płaczemy wraz z nią i wraz z nią śmiejemy się, odczuwamy całą fatalistyczną grozę jej sytuacji, z której nie może się wywikłać. Darrieux jest urocza, jej uroda ma blask niepospolity, owiana jest przytem poetycznym wdziękiem. Adolf Wohlbruck w roli oficera stawianego między obowiązkiem a głosem serca, daje z siebie wszystko, co aktor w odpowiadającej mu roli dać może.

Dzieje miłości Juki i Ranewskiego — to zawsze fascynujące, zawsze przepotężne, zawsze aktualne dzieje miłości, powtarzające się raz po raz poprzez karty historii świata. To miłość, która u stóp ukochanej składa wyrzeczenie się tronu, życie własne, największe ofiary...

„Port Artura" — to film, potężny i piękny jak miłość, romantyczny — jak szczęście, wzniosły jak ideał. Film owiany najszczerszą miłością i cudownym sentymentem.

Pod względem bogactwa treściowego, pod względem napięcia i dynamiki, wytrzymuje konkurencję z najlepszymi obrazami, jakie znamy w historii kinematografii.

KRONIKA

Listopad 11 Czwartek

Dziś Marcina B. W.
Jutro Marcina P. M.

Wschód słońca	6.47
Zachód słońca	15.54
Wschód księżyca	12.55
Zachód księżyca	23.38
Długość dnia	12.01
Ubyło dnia	6.36

Depesze p. wojewody

do P. Prezydenta Rzplitej, marszałka Rydza-Smigłego i premiera Składkowskiego

Pan Wojewoda Łódzki Al. Hauke-Nowak wysłał następujące depesze:

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

Warszawa.

W imieniu społeczeństwa województwa łódzkiego, władz urzędów oraz własnym składa Dostojnemu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej w dniu Święta Niepodległości wyrazy najgłębszej czci hołdu i przywiązania oraz zapewnienia wierności i oddania w służbie dla Rzeczypospolitej.

ALEKSANDER HAUKE-NOWAK
Wojewoda Łódzki

PAN MARSZAŁEK RYDZ-ŚMIGŁY

Warszawa.

W imieniu społeczeństwa łódzkiego podległych mi władz i urzędów oraz własnym w dniu Święta Niepodległości przesyłam Panu Marszałkowi wyrazy najgłębszej czci i hołdu oraz zapewnienia najserdeczniejszej miłości dla armii i całkowitego oddania się w służbe dla potęgi wielkości i sławy Rzeczypospolitej.

ALEKSANDER HAUKE-NOWAK
Wojewoda Łódzki

PAN PREZES RADY MINISTRÓW gen. Dyw. Dr. F. Sławoj-Składkowski

Warszawa.

W imieniu społeczeństwa, podległych mi władz i urzędów województwa łódzkiego w dniu Święta Niepodległości przesyłam Panu Premierowi wyrazy głębokiej czci i przywiazania oraz zapewnienia całkowitego oddania się w służbie dla Rzeczypospolitej.

ALEKSANDER HAUKE-NOWAK
Wojewoda Łódzki

Otwarcie nowego szpitala

nastąpi dn. 4-go grudnia

Przebudowa nowego gmachu szpitala miejskiego przy ul. Przędzalnianej 75, już została ukończona. W gmachu tym mieścił się dawniej oddział szpitala wojskowego. Obecnie gmach został wyremontowany i rozszerzony, wobec czego uruchomiony w nim będzie szpital miejski św. Antoniego.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie szpitala wyznaczono na dzień 4 grudnia. Ponieważ w tym samym czasie nastąpić ma otwarcie nowego szpitala położniczego ubezpieczalni społecznej, na uroczystość ma przybyć wiceminister opieki społecznej dr. Piestrzyński (i).

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa — Zgierska 63, T. Karlin — Piłsudskiego 54, W. Groszkowski — 11-go Listopada 15, R. Rembieliński — Andrzeja 28, J. Chądzyńska — Piotrkowska 65, E. Grondowski i S-ka — Piotrkowska 46, G. Antoniewicz — Pabianicka 56, J. Unieszowski — Dąbrowska Nr. 24a.

Święto Niepodległości w Łodzi

Dokoła sztandarów wojskowych skupią się dzisiaj wszystkie organizacje społeczne, bez różnicy zabarwienia politycznego. —

Wielka manifestacja na cześć Armii Polskiej

Wczoraj przez cały dzień przygotowywała się Łódź do dzisiejszego obchodu Święta Niepodległości. Już w godzinach popołudniowych **wszystkie domy udekorowane zostały flagami o barwach państwowych.** Przystąpiono również do dekoracji wystaw sklepowych, niektórych gmachów, okien i balkonów.

Na pierwszy plan wysunęły się dwa fragmenty miasta, w których zastosowano szczególnie piekną dekorację — **Plac Wolności i gmach ratusza oraz dom przy ul. Piotrkowskiej 106, przed którym dziś będzie przyjmowana defilada.** Na Placu Wolności, niezależnie od zieleni i flag, zastosowano efekty świetlne. Specjalnie ustawione reflektory rzucać będą światła na wieżyczkę starego ratusza, na pomnik Kościuszki i na nowy gmach magistratu. Gmach ten, na swym frontonie ma zawieszony **olbrzymi sztandar o barwach narodowych, po obu bokach którego widnieją wstęgi Krzyża Niepodległości. Na sztandarze tym — wielki portret Wskrzesiciela Polski — Marszałka Józefa Piłsudskiego, otoczony girlandami zieleni.** Pod nim **napis świetlny „1918—1937". A z boków znów flagi państwowe.**

Na ulicy Piotrkowskiej 106 ustawiono **trybunę dla odbierających defiladę,** a obok niej zbudowano podium 40-metrowej długości, dla zaproszonych gości. Dom cały spowity został flagami i girlandami kwiecia. Pośrodku, na wstęgach o barwach orderu „Virtuti Militari" — **duży portret Marszałka Śmigłego-Rydza.**

Pięknie udekorowane zostały i oświetlone reflektorami gmachy D.O.K., izby przemysłowo-handlowej, Banku Polskiego, PKO, B.G.K., izby skarbowej i t. d.

Bardzo ładnie i pomysłowo udekorowano **szereg wystaw sklepowych.** Wśród kwiecia widnieją w nich portrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Marszałka Śmigłego-Rydza. Niektóre wystawy pomysłowo skomponowały zestawienia kwiatów i materiałów, które razem tworzą barwy państwowe.

W godzinach wieczornych dekoracja miasta była już niemal ukończona. I wówczas zabrzmiały dźwięki orkiestr. W asyście oddziałów z zapalonymi pochodniami przeciągały orkiestry, grając capstrzyk.

Program dzisiejszych uroczystości

Godz. 9 — oddanie karabinów maszynowych, ufundowanych przez Zarząd, Dyrekcję i Pracowników Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana przy ul. Emilii nr. 30.

Godz. 9 — Nabożeństwo w ewangelickim kościele św. Jana, w cerkwi prawosławnej i w synagodze przy ul. Wolborskiej nr. 20.

Godz. 9.30 — Nabożeństwo w kościele ewangelicko-reform. przy ul. Radwańskiej nr. 37.

Godz. 10 — Nabożeństwo w Katedrze.

Przed nabożeństwem w Katedrze na placu Katedralnym nastąpi przekazanie armii czterech samolotów RWD-8 ufundowanych przez izbę przemysłowo-handlową i związek producentów przędzy bawełnianej.

Godz. 11.15 — Defilada, ul. Piotrkowska 106.

Godz. 12.30 — Wręczenie wojsku karabinów maszynowych ufundowanych przez Dyrekcję i pracowników firmy I. K. Poznański, przy ulicy Ogrodowej nr. 17.

Godz. 13 — Dekoracja osób odznaczonych w Urzędzie Wojewódzkim.

Godz. 16 — Przedstawienie dla żołnierzy w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18.

Godz. 16.30 — Akademia w Tow. Oświaty Robotniczej „Pochodnia" — Wodny Rynek 13.

Godz. 17.30 — Akademia w Klubie Pracowników Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana przy ulicy Przędzalnianej nr. 68.

Godz. 18 — Akademia na wolnym powietrzu przed siedzibą Tow. Śpiewaczego im. St. Moniuszki przy ul. Ogrodowej nr. 34.

Godz. 19 — Akademia w Stow. Oświaty Robotn. przy Frakcji Rewolucyjnej przy ulicy Kilińskiego nr. 145.

Godz. 20.30 — Galowe przedstawienie w Teatrze Polskim.

Manifestacja na cześć Armii

Szczególne zainteresowanie budzi dzisiejsza defilada. Donosiliśmy już bowiem, że Święto Niepodległości uznano za symbol więzi pomiędzy armią a społeczeństwem cywilnym. Postanowiono więc, że wezmą w niej udział, obok oddziałów wojskowych, b. wojskowych i organizacyj społecznych, także **związki młodzieży wszelkich odłamów politycznych, aby dać w ten sposób dowód, że cała młodzież, bez różnicy przekonań, gotowa jest do złożenia ofiary w obronie kraju.**

Aby zadokumentować ten udział młodzieży w dzisiejszej defiladzie, postanowiono, że **wszystkie sztandary organizacyj młodzieżowych będą niesione na czele defilady, obok sztandarów wojskowych.**

Jak nas informują, w defiladzie dzisiejszej wezmą udział następujące oddziały i organizacje:

Oddziały piechoty garnizonu łódzkiego, oddziały artylerii garnizonu łódzkiego, związek oficerów rezerwy, federacja P.Z.O.O., związek rezerwistów, związek podoficerów rezerwy, związek marynarzy rezerwy, Legion Śląski, Strzelec, Sokół, związek Legionistów związek Peowiaków oddziały PW. i WF., hufce szkolne PW., oddziały młodzieżowe Czerwonego Krzyża, oddziały LOPP., piesze, rowerowe, samochodowe i motocyklowe, związek Harcerstwa Polskiego, a poza tym: Związek młodzieży ludowej „Wici", Związek młodzieży wiejskiej „Siew", Związek Młodej Wsi, Sekcja Młodych PPS., Kluby robotnicze PPS., Czerwone harcerstwo TUR., Organizacja młodzieży pracującej OMP., Związek młodzieży pracującej „Orlę", Legion Młodych, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Organizacja młodzieży junackiej, Organizacja młodzieży katolickiej (Ch. D.), Stowarzyszenie młodzieży katolickiej, Związek wojewódzki młodzieży akademickiej, Organizacja młodzieży spółdzielczej. Związek Żydów uczestników walk o Niepodległość Polski jako też policja państwowa, straż pożarna, wszystkie cechy rzemieślnicze ze sztandarami, organizacje robotnicze i społeczne ze sztandarami.

Zamykać defiladę będą samochody z drużynami LOPP w maskach gazowych.

Jedynie Stronnictwo Narodowe, jak już donosiliśmy, nie bierze udziału w ogólnym święcie Niepodległości.

Według prowizorycznych obliczeń organizatorów uroczystości, defilada trwać będzie przeszło godzinę, biorąc pod uwagę szybki, marszowy krok jej uczestników. Defilada będzie barwnym i imponującym widowiskiem, jakiego jeszcze w Łodzi nie oglądaliśmy. Przyjmą ją p. wojewoda Hauke-Nowak i p. dowódca O.K. gen. Langner.

Odezwa PPS

Łódzki komitet P.P.S. wydał wczoraj i rozplakatował na murach miasta odezwę, w której wzywa klasę robotniczą Łodzi, aby w dniu 11 listopada wyległa na ulice miasta i zgotowała oddziałom wojskowym serdeczną owację. Odezwa podkreśla, że w dniu 11 listopada **obchodzimy rocznicę zjednoczenia ziem polskich i powrotu z Magdeburga Komendanta I Brygady Legionów.**

Wzywa więc do oddania hołdu bohaterom roku 1831 i 1863, bojowcom PPS straconym na szubienicach, organizacji bojowej PPS. Legionistom i Peowiakom oraz Armii Polskiej, stojącej na straży granic kraju. Podkreślając, iż wojsko jest zbrojnym ramieniem Rzeczypospolitej Polskiej, odezwa kończy się wezwaniem do serdecznego manifestowania na cześć Armii Polskiej.

***

Dowiadujemy się, że Starostwo Grodzkie zakazało odbycia zgromadzenia Stronnictwa Narodowego, które zwołane zostało do lokalu „Pracy Polskiej" przy ul. Baudurskiego 9/11.

Co się działo w Łodzi

dnia 11. listopada 1918 roku — Odezwy, rozbrajanie okupantów, ranni

Dnia 11 listopada 1918 roku na murach Łodzi ukazały się następującej treści wezwania do obywateli:

„Godzina oczekiwania wybiła. Lud pracujący zrzucił tyranię niemiecką... Niewola narodu szybko dobiega końca... Chwila poważna, brzemienna w wiekopomne wypadki, wymaga od nas nadludzkich wysiłków, gdyż wokół nas czyhają siły ponure, gotowe w każdej chwili wprowadzić do życia narodu polskiego anarchię i zamęt. Niech żyje wolna, niepodległa zjednoczona Republika Ludowa... Naczelnym hasłem chwili jest spokój bezwzględny..."

Z wezwaniami wystąpiły niemal wszystkie grupy polityczne w Łodzi, przyczym generalną odezwę po rozbrojeniu okupantów i po rozejmie, zawartym z radą żołnierską niemiecką, wydały organizacje niepodległościowe odezwę, organizacje niepodległościowe, za które odezwę podpisali w imieniu byłych legionistów ówczesny por. Biłyk (dzisiejszy generał Skwarczyński, w imieniu Dowborczyków śp. por. Bereszko, w imieniu Sokoła p. Ant. Lindner.

Rozbrajanie okupantów, którzy do ostatniej niemal chwili zachowali właściwą sobie butę i pyszność, rozpoczęło się 11.XI popołudniu i w nocy zakończone zostało na wspólnym posiedzeniu komitetu obywatelskiego, wyłonionego spośród organizacyj byłych wojskowych polskich oraz rady żołnierskiej niemieckiej.

W czasie rozbrajania z naszej strony padło kilka ofiar, m. in. **dowborczyk por. Bukowski, Sałaciński, Eug. Wasiak, Gruszczyński, zmarł od odniesionych ran dzielny młodziutki peowiak Linke.**

Z okupantami niemieckimi pertraktowali: ówczesny prezydent Skulski, w imieniu legionistów Roman Starzyński, wojewoda Biłyk, Bol. Fichna.

Głównymi kierownikami akcji rozbrojenia byli wyżej wspomniani i podpisani na odezwach wyzwoleńczych, ponadto Rychlik Swarzeński, Hiszpański, Tad. Rogowski, Mieczysław Pęczkowski, B. Gronczyński i in.

Apel pana wojewody Hauke-Nowaka do społeczeństwa:

„Solidarny wysiłek da możność bezrobotnym przetrwania ciężkiego okresu zimowego. — Wierzę, że i tym razem odezwą się gorące serca, przemówią rozum i sumienie"

Na posiedzeniu Łódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, o którym donosiliśmy wczoraj, p. wojewoda Hauke-Nowak wygłosił przemówienie treści następującej:

Szanowni Państwo.

Gdy rok temu zagajałem zebranie wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, mówiłem wówczas, że jesteśmy świadkami przeobrażeń, wskazujących, iż

kulminacyjny punkt kryzysu gospodarczego mamy poza sobą

i że zbliżamy się do jego końca.

I istotnie, jeśli weźmiemy pod uwagę wskaźnik produkcji, zwiększenie ilości dni pracy i liczby robotników zatrudnionych w przemyśle, rentowność rolnictwa. a wreszcie zrównoważony budżet państwowy — to musimy stwierdzić, że nie jest to tylko złudny optymizm, lecz

oczekiwana pocieszająca rzeczywistość.

Rzecz prosta jednak. że nie jesteśmy jeszcze w ostatecznej fazie likwidacji kryzysu i bezrobocia, co mogło by nastąpić w momencie zatrudnienia ostatniego bezrobotnego.

Zawsze na rynku pracy jest pewna tak zwana

rezerwa siły roboczej.

Dobrze zaś jest wtedy, gdy ta rezerwa nie jest stałą i gdy w rezerwie tej następuje stała wymiana personalna.

Prowadzone w obecnym sezonie planowe inwestycje dały i dają zatrudnienie ponad 1200000 bezrobotnym. Reszta znajduje zatrudnienie na inwestycjach prywatnych, a pozostali niestety żyć muszą jeszcze

kosztem zorganizowanej samopomocy społecznej.

Inwestycje nasze to przeważnie roboty prowadzone na wolnym powietrzu, a za tym zależne od warunków atmosferycznych. Gdy mróz wstrzyma te roboty, zbiorowy wysiłek rządu i całego społeczeństwa musi tej blisko półmilionowej masie przyjść z bratnią pomocą.

Jedni z nich otrzymają zasiłki ustawowe z mocy dobrodziejstwa ustawy o zabezpieczeniu na wypadek braku pracy — inni pozostać muszą na opiece zorganizowanego społeczeństwa

W IMIĘ MIŁOSIERDZIA I PRAW OGÓLNOLUDZKICH.

W tym celu jest zorganizowana akcja pomocy zimowej, której pierwszy etap zakończyliśmy zwycięsko. W etapie tym, jak powiedział w przemówieniu swym pan minister opieki społecznej, organizatorzy akcji musieli się jednak liczyć z faktem naturalnym, że jedna okolica może dać naprzykład nadmiar węgla, cierpiąc znowu na brak kartofli lub mąki, że gdzieniegdzie zbiórka może przewyższy lokalne potrzeby, wskutek stosunkowo niewielkiej ilości bezrobotnych, a w innych miejscach o większym nasilenia bezrobocia będą duże niedobory. Stąd oczywistym się staje, że centralny ośrodek dyspozycji musiał regulować te sprawy tak, aby

ODBIERAĆ JEDNYM NADMIAR, A INNYM UZUPEŁNIAĆ NIEDOBÓR.

Zastosowanie w poszczególnych regionach przysłowiowej zasady: „Maciek zarobił — Maciek zjadł", nie pozwoliłoby dopiąć powszechności pomocy, bo jedniby nie oddali nadmiaru, drudzy domagaliby się uzupełnień. I tak nie osiągnęliśmy w tym względzie ideału i będziemy musieli w roku bież. jeszcze uważniej możliwości i potrzeby poszczególnych regionów ważyć i normować.

Zaprosiłem dziś tu państwo poto, aby zapoznać ich z osiągniętymi wynikami i naradzić się,

jak akcję prowadzić należy w okresie bieżącej zimy.

Jak dowiedzą się państwo z dalszego referatu. akcja ubiegłej zimy dała na naszym terenie w dochodach **ok. 3 mil. zł. w gotówce i naturaliach.** Po stronie świadczeń mamy zanotowane średnio 30 tys. rodzin bezrobotnych i 25.000 dzieci, objętych pomocą w każdym miesiącu zimowym.

Liczby te świadczą, że **daliśmy bezrobotnym możność przetrwania zimy z zachowaniem psychicznej i fizycznej zdolności do pracy na wiosnę, a dzieciom okres ten przetrwać bez przerywania nauki w szkołach, w których były one dożywiane.**

Te liczby świadczą wymownie o ofiarności i głębokim uspołecznieniu obywateli i o potrzebach na terenie województwa łódzkiego.

W tym miejscu chciałbym wyrazić **gorące podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do powodzenia akcji zimowej i to zarówno członkom komitetów obywatelskich, którzy dali swą bezinteresowną pracę, jak i wszystkim osobom, świadczącym swe ofiary na rzecz pomocy zimowej.**

Wierzę, że i tej zimy społeczeństwo województwa łódzkiego nie pozostanie obojętne na dolę współpracy. Wierzę, że i tym razem

ODEZWĄ SIĘ GORĄCE SERCA, PRZEMÓWIĄ ROZUM I SUMIENIE.

Uzbrojeni nabytym doświadczeniem świadomi potrzeb wstępujemy w nowy okres pomocy zimowej pod hasłem: **„Zatrudnienie dla bezrobotnych — pomoc dla tych, których czasowo zatrudnić nie można".**

Musimy zmobilizować całe społeczeństwo, musimy wydobyć z niego całą energię i inicjatywę i dobrą wolę, **musimy zrobić wszystkie wysiłki, by tegoroczna akcja zimowa zaspokoiła potrzeby 35 tys. bezrobotnych i ich rodzin.** Musimy akcję rozpocząć zaraz, by mróz nie zastał nas nieprzygotowanych.

Zbliżający się termin przerwania robót sezonowych musi się zbiec z terminem uruchomienia pomocy zimowej.

SOLIDARNY WYSIŁEK CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA DA MOŻNOŚĆ I W TYM ROKU — WIERZĘ — BEZROBOTNYM PRZETRWANIA CIĘŻKIEGO DLA NICH OKRESU ZIMOWEGO.

Wyrok w procesie towarzyszy Doboszyńskiego

Sąd podwyższył karę kilku oskarżonym. — Wszystkim skazanym w pierwszej instancji sąd uchylił zawieszenie kary

Kraków, 10 listopada.

Wczoraj rano ogłoszony został w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie wyrok w rozprawie odwoławczej 43-ch towarzyszy Doboszyńskiego, uczestników najścia na Myślenice.

Sąd nie uwzględnił apelacji obrony, natomiast częściowo przychylił się do odwołania prokuratora, a mianowicie **głównemu oskarżonemu Janowi Kwincie podwyższył karę z 20 miesięcy na 3 lata więzienia, i dwum oskarżonym, Andrzejowi Płonce i Karolowi Knotkowi — z jednego roku na półtora roku więzienia.** Wreszcie jednemu z jedenastu uniewinnionych w pierwszej instancji, Piotrowi Tylcowi, **sąd wymierzył karę 10 miesięcy więzienia.**

Najsilniejszym natomiast akcentem wyroku było **zniesienie warunkowego zawieszenia kary w stosunku do wszystkich oskarżonych, którym w pierwszej instancji karę zawieszono. Dotyczy to ogółem 21 oskarżonych.**

Charakterystycznie brzmią motywy wyroku, w których mieści się ustęp treści następującej:

Na wywody obrony Sąd Apelacyjny zaznacza, że intencje każdego obywatela państwa, tak samo jak i czyny, powinny i muszą być podporządkowane obowiązującym przepisom, a **nie stosowanie się do nich i wybryki tego rodzaju nie mogą przyczynić się do pogłębienia poczucia praworządności, tak potrzebnego w naszym państwie.**

Stwierdzonego przez oskarżonych działania w obronie ładu i porządku, a równocześnie zwalczanie niewłaściwości anarchią, **nie usprawiedliwia ich.** Ponieważ oskarżeni działali w organizacji zdyscyplinowanej i sami uważają Doboszyńskiego za przywódcę, któremu są bezwzględnie posłuszni, Sąd Apelacyjny **nie może przyjąć, aby w przyszłości powstrzymali się od podobnych przestępstw i dlatego odmawia warunkowego zawieszenia im kary.**

Po odczytaniu wyroku obrońca adw. Pczowski zgłasza wniosek o wypuszczenie na wolność dwóch przebywających w areszcie oskarżonych, Jana Kwinty i Wojciecha Brożka. Po naradzie sąd postanowił **wypuścić na wolna stopę jedynie oskarżonego Brożka.**

* * *

Sensację wywołała w Krakowie wiadomość, że jeden z towarzyszy Doboszyńskiego, Piotr Tylec, w pierwszej instancji uniewinniony, a w dniu wczorajszym skazany przez sąd apelacyjny w Krakowie, przed tygodniem zmarł. W ten sposób zapadł wyrok na nieboszczyka.

Miasto wykupuje tereny

niezbędne dla przeprowadzenia nowych ulic

Jak się dowiadujemy, na dzień 15 b.m. wyznaczone zostało posiedzenie miejskiej komisji **do zakupu, sprzedaży i zamiany nieruchomości.** Podkreślić należy, że w związku z realizacją planu regulacyjnego Łodzi zarząd miejski postanowił **przeznaczyć poważną kwotę w budżecie na wykup z rąk prywatnych szeregu terenów, które potrzebne są bądź na przebicie nowych ulic, bądź też na poszerzenie już istniejących. Niemal co miesiąc własność terenowa miejska powiększa się coraz bardziej.**

Na posiedzeniu w dniu 15 b.m. rozpatrzone zostaną wnioski w sprawie zakupu terenów na ulicach Pięknej, Dworskiej, Trębackiej, Pabianickiej, Ordona i t. d.

W najbliższej przyszłości zarząd miejski **zajmie się sprawą ulic w śródmieściu.** Chodzi mianowicie o **poszerzenie ulicy Trębackiej od strony ul. Narutowicza, poszerzenie Al. Kościuszki, narazie na odcinku od Andrzeja do Zamenhofa i przedłużenie Al. Kościuszki od ul. Bandurskiego. (i).**

Bezcenne skarby archeologiczne na Wołyniu

Cmentarzysko mamutów odkopano pod Dubnem

Dubno, 10 listopada.

Ziemia wołyńska w szczególności powiat dubieński kryje w sobie mnóstwo skarbów archeologicznych, które posiadają wielkie znaczenie dla nauki, bowiem przyczyniają się do zbadania życia pramieszkańców nietylko Wołynia, lecz i całej Europy Wschodniej.

Ostatnio w czasie prowadzenia robót ziemnych we wsi Lipie pod Dubnem natrafiono na **wielkie cmentarzysko mamutów.** Doniosłe to odkrycie potęguje fakt, że w pobliżu cmentarzyska znaleziono narzędzia krzemienne, które świadczą o tym, że żyli tu ludzie, bytujący w sąsiedztwie zwierząt-olbrzymów. Wszystkie większe kości mamutów zachowały się w dobrym stanie, mimo, iż leżą w ziemi od tysięcy lat. Kości nóg mamutów mają po 2 i pół metra długości, zęby trzonowe ważą po 5 kg.

Prace wykopaliskowe prowadzone są pod fachowym kierownictwem kustosza Muzeum Regionalnego Ziemi Dubieńskiej, p. Mieczysława ...icz-Szulmińskiego. Szkielety mamutów umieszczono w Muzeum Regionalnym w Dubnie, gdzie są do oglądania dla szerszej publiczności.

Janka... Bronka... Frania... Hanka...

Idą „Dziewczęta z Nowolipek"

Są wszędzie. Spotykamy je w sklepach, tramwajach, pociągach, kawiarniach... Rozkrzone oczy, rozmarzone, czasem wesołe, częściej smutne. — Każda z nich ukrywa ciekawą tajemnicę życia. Każda z nich tworzy historię życia, powtarzającą się u setek, tysięcy dziewcząt, dążących do szczęścia, marzących o wielkiej miłości...

Dziewczęta wielkiego miasta stały się tematem powieści, która, jak żadna inna, poruszyła umysły społeczeństwa. Powieść ta p. t. „Dziewczęta z Nowolipek", Poli Gojawiczyńskiej, najpopularniejszy, głośny utwór polskiej literatury, został sfilmowany przez znakomitego reżysera Józefa Lejtesa, twórcy „Młodego lasu" i „Barbary Radziwiłłówny". Wspaniała powieść znalazła świetnego realizatora, który całą swą duszę, entuzjazm artysty i doświadczenie filmowe oddał na usługi prawdziwej sztuki.

Ujrzymy zespół wybitnych artystów. Młode pokolenie reprezentują: Jadzia Andrzejewska, Elżbieta Barszczewska, Hanka Jaraczówna, Tamara Wiszniewska, Hanka Brzezińska, Łoziński, Szalawski, Korwin, ze starszego pokolenia udział biorą: M. Ćwiklińska, St. Wysocka, Junosza-Stępowski, T. Białoszczyński, Różycki i inn.

„Dziewczęta z Nowolipek" ukażą się już w następnym programie kina „Casino".

ZE STOW TECHNIKÓW.

Staraniem łódzkiego Stow. Techników oraz Tow. Polsko-Włoskiego Comitato Polonia-Italia w piątek, 12 listopada r. b., o godz. 20 punktualnie w sali łódzkiego Stow. Techników przy ulicy Piotrkowskiej 102 p. prof. Zdzisław Zmigryder-Konopka z Warszawy wygłosi odczyt p.t. „Ustrój a polityka w Rzymie Augusta".

Mendelson zostawił pieniądze w Łodzi

W kasetce Banku Spółek Niemieckich, dzierżawionej przez zbiegłego dyrektora, znaleziono znaczną sumę w gotówce i papierach wartościowych.—Bank Spółdzielczy nie poniesie żadnych strat

Donosiliśmy w kilku słowach, a „Express Wieczorny" nieco obszerniej, o niezwykłym zwrocie, jaki nastąpił w aferze zbiegłego Mendelsona, dyrektora Spódzielczego Banku Handlowo-Przemysłowego.

Sprawa datuje z przed kilku tygodni. Podajemy tedy w krótkości jej dotychczasowy przebieg.

Po kilkudniowej nieobecności, upozorowanej wyjazdem służbowym, stało się w dniu 6 października dla kierownictwa banku rzeczą jasną, że dyrektor S. Mendelson zbiegł z znaczną sumą w gotówce. Wieść rozeszła się lotem błyskawicy po mieście. Udziałowcy, wkładcy oraz klienci inkasowi banku w wielkim runie do jego kas domagali się swych należności. Z Warszawy przybył specjalny rewident Związku Żydowskich Stowarzyszeń Banków Kupiecko-Spółdzielczych, p. Tenenbaum, po nim — dyrektor tegoż związku, p. Ekierman i wraz z członkami rady nadzorczej i zarządu banku przystąpili do mozolnej pracy, zmierzającej do ustalenia strat. Oczywista, że równocześnie wkroczyły władze śledcze. Rezultatem tych prac było stwierdzenie, że

BANK PONIÓSŁ OKOŁO 150 TYSIĘCY ZŁOTYCH STRAT.

Równocześnie władze śledcze ustaliły, że Mendelson poszkodował nietylko bank, ale i bardzo licznych swych komitentów prywatnych, którzy powierzali mu nieraz na słowo stosunkowo większe sumy pieniężne, oraz, że zbiegły dyrektor spółdzielni bankowej uprawiał proceder przemytu pieniędzy za granicę.

Podczas, gdy interesy banku poczęły się powoli układać —

NASTĄPIŁY ARESZTOWANIA

z pośród najbliższych współpracowników zbiegłego. Zatrzymani zostali kolejno: prokurent i kasjer banku oraz początkowo trzej prowadzonej przez Mendelsona i przez niego zaangażowani pracownicy agentury Towarzystwa Wagon Lits Cook, w tym jedna młoda kobieta. Z pośród tych zatrzymanych pozostają dotąd w areszcie prokurent, kasjer i urzędnik Mendelsona z biura podróży.

W dniu 17 października odbyło się walne zebranie udziałowców banku. Po burzliwych obradach

ZEBRANI POSTANOWILI POKRYĆ STRATY,

na jakie defraudant naraził bank, przez wpłatę sumy równej czterokrotnym udziałom.

W tym stanie rzeczy sprawa przeszła z rąk prokuratury już do sędziego śledczego. Jak już donosiliśmy, tu wyszedł na jaw szczegół sensacyjny. Stwierdzono mianowicie, że **Mendelson dzierżawił w dwóch bankach łódzkich skrytki w skarbcu, t. zw. „safes".**

Onegdaj sędzia śledczy, p. Leszczyński, w towarzystwie prokuratora Orlikowskiego udali się do obu tych banków — t. j. do Banku Dyskontowego Warszawskiego i do Banku Spółek Niemieckich przy Alei Kościuszki.

W pierwszym z banków **znaleziono w szafie jedynie nikłą sumę w gotówce.** Zgoła natomiast nieoczekiwany rezultat dała rewizja, dokonana przez pp. sędziego śledczego i prokuratora rejonowego **w skrytce banku przy Al. Kościuszki.**

Okazało się, że defraudant przechowywał w tej skrytce **ZNACZNĄ SUMĘ W GOTÓWCE W ZŁOTYCH, DUŻY ZAPAS WALUT ZAGRANICZNYCH, A PRZEDE WSZYSTKIM DOLARÓW, ORAZ ZNACZNY PORTFEL PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH.** Suma łączna tych walorów nie została jeszcze ustalona, zresztą jest to szczegół nie podlegający, ze względu na dobro śledztwa, ujawnieniu, jednak są wszelkie dane, by twierdzić, że defraudant zostawił w swej skrytce w Banku Spółek Niemieckich bardzo poważną sumę. Cała zawartość skrytki została przejęta do depozytu sądowego, jako dowód w sprawie.

Jasną jest rzeczą, że ta nowa okoliczność zmieni zasadniczo sytuację banku: wpływy od udziałowców szły stosunkowo opornie. W pierwszej połowie grudnia miało się odbyć nowe zebranie udziałowców, na którym miały zostać ustalone sankcje, mające na celu szybsze zebranie sum, potrzebnych do całkowitego usanowania banku. Ponieważ bank, jako poszkodowany mieć będzie niewątpliwie pierwsze prawo do podjęcia sum, znalezionych w skarbcu, ponieważ dalej suma ujawniona onegdaj równa jest wysokości strat — tedy

BANK NIE PONIESIE ZAPEWNE ŻADNYCH STRAT Z TYTUŁU NADUŻYĆ

i sprawa czterokrotnej wpłaty udziałów staje się, lub stanie się już w niedalekiej przyszłości nieaktualna.

W związku z powyższym jutro ma przyjechać do Łodzi inspektor Tenenbaum, by podjąć u władz odpowiednie kroki w związku z nowym stanem rzeczy.

Powstaje, oczywiście, pytanie, dlaczego Mendelson, który od kilku lat dzierżawił skrytkę w banku przy Alei Kościuszki — **nie opróżnił jej przed swą ucieczką.** Na ten temat krąży kilka wersyj, a właściwie przypuszczeń: Mógł zostawić tak znaczną sumę, by zapewnić utrzymanie żonie i synowi, przebywającemu za granicą, mógł dalej — zostawić te pieniądze, z tym, by mu je ktoś zaufany w ratach nadsyłał do miejsca jego kryjówki, mógł wreszcie — choć to się wydaje mało prawdopodobne — nie zdążyć zabrać zawartości safe'u.

Istotny stan rzeczy ustali i oświetli dalsze śledztwo, które, oczywiście, toczy się dalej z bardzo dużym — jak widać — powodzeniem. (l)

Dzień policjanta w Łodzi

Nabożeństwo żałobne za dusze poległych policjantów

Wczoraj Łódź obchodziła doroczne święto Policji Państwowej. Obchodziła je z pietyzmem — święto to bowiem jest połączone z uczczeniem pamięci policjantów zmarłych i poległych podczas pełnienia swych trudnych i odpowiedzialnych obowiązków, w obronie życia i mienia obywateli.

Żałobne nabożeństwo odprawione zostało wczoraj w Katedrze. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz z wojewodą Hauke-Nowakiem, gen. Langnerem, prez. Godlewskim, wiceprezesem sądu okręgowego Świderskim, prokuratorem Spólnikiem, dyrektorem izby skarbowej Rzadkiewiczem, nacz. Stanisławem Wroną i t.d. Licznie reprezentowany był korpus oficerski policji z komendantem wojewódzkim insp. dr. Torwińskim i komendantem miasta insp. Elzesser-Niedzielskim na czele.

Dokoła katafalku, ustawionego pośrodku nawy kościelnej, ustawił się honorowy pluton policji. Mszę św. odprawił J. E. ks. biskup dr. Tomczak, następnie ks. Stanisław Siekiera wygłosił piękne kazanie, podkreślając w nim ofiarność i zasługi poległych funkcjonariuszy policji.

Tłumy ludności zgromadzone były w świątyni, aby oddać hołd granatowej armii. (i).

Zatarg w przemyśle jedwabniczym

ma być zlikwidowany drogą przymusowego rozjemstwa

Zatarg w przemyśle jedwabniczym w Łodzi budzi powszechne zainteresowanie. Jak już bowiem donosiliśmy, wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że **obie strony nie godzą się na żaden kompromis.** W tych warunkach nie ulega wątpliwości, że po raz pierwszy zastosowana zostanie **ustawa o przymusowym rozjemstwie** (jak wiadomo, w zatargu z włókniarzami zastosowano rozjemstwo, na które wyraziły zgodę obie strony).

Ponieważ precedens ten nie był jeszcze dotąd zastosowany w Polsce, ogólne zaciekawienie budzi sposób, w jaki będzie on przeprowadzony.

Jutro odbędzie się w okręgowej inspekcji pracy **ostateczna konferencja.** O ile przedstawiciele obu zainteresowanych stron odrzucą kompromisowy wniosek inspektora pracy — **ministerstwo opieki społecznej zarządzi przymusowy arbitraż.**

Min. Ulrych lustruje

roboty drogowe w województwie łódzkim

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym minister komunikacji płk. Ulrych przybył na teren województwa łódzkiego, by zlustrować roboty, prowadzone przy przebudowie drogi państwowej Łódź — Kalisz, na odcinku od Sieradza do Błaszek. P. ministrowi towarzyszyli starosta sieradzki mgr. Łazarski, kierownik zarządu drogowego inż. Wilczek oraz kierownik budowy inż. Grapow.

Na terenie gminy Wróblew minister Ulrych zwiedził roboty betoniarskie przy budowie mostów i przepustów drogowych. (i).

Za groźbę zabójstwa

został skazany na 8 miesięcy więzienia

Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego znalazł się wczoraj bezrobotny Antoni Wyrób, odpowiadający za groźby zabójstwa skierowane przeciwko osobie wojewódzkiego biura dyrektora Funduszu Pracy — p. Jagiełły.

Oskarżony wystosował pismo do dyr Jagiełły, w którym mu zagroził, że jeśli nie dostanie pracy — „nie będzie nań szczędził kul...".

Dyr. Jagiełło zawiadomił o treści listu prokuraturę.

Wyrób został skazany na 8 miesięcy więzienia. (l).

„Chodząc po jezdni, narażasz na niebezpieczeństwo swoje zdrowie i życie"

W fotelu i za kulisami.

Pygmalion

Utwór sceniczny w 5 aktach Bernarda Shaw'a

Premiera w Teatrze Kameralnym



ALEKSANDER WĘGIERKO
jako prof. Higgins
Rys. St. Dobrzyński.

Wedle starej greckiej legendy Pygmalion, król Cypru, wyrzeźbił z kości słoniowej figurę kobiety i na zabój się w niej zakochał. Wzruszona jego cierpieniami miłosnymi, bogini Afrodyte ożywiła posąg i tę ucieleśnioną fantazję swej wyobraźni Pygmalion pojął za żonę. Operetka Souppe'go „Piękna Galatea" spopularyzowała ten mityczny romans, który irlandzkiemu kpiarzowi posłużył do tematu jednej z najlepszych jego sztuk.

Pygmalionem XX wieku jest profesor językoznastwa Henryk Higgins, Postanowił on z pospolitej ulicznej kwiaciarki zrobić salonową damę. Założył się ze swym przyjacielem, że wydobędzie z dna nędzy Elizę Doolittle i uczyniz niej wykształconą i wytworną istotę. Uczony lingwista istotnie zakład wygrał, ale — podobnie, jak legendarny król Cypru, zakochał się w małej ulicznicy, z której uczynił pełnowartościową kobietę.

Na kanwie tego ekscentrycznego pomysłu Shaw rozprawia się z obłudną i pruderyjną obyczajowością burżuazji angielskiej.

KRUCJATA PRZECIWKO ANGIELSKIEJ DULSZCZYŹNIE.

Autor, jak zwykle, gromi swoich Dulskich bez pardonu, smaga sarkazmem, nie daje im chwili wypoczynku. Ale Shaw nie ogranicza się tylko do satyrycznych porachunków ze społeczeństwem mieszczańskim. Jego specjalnością jest **brutalne zdzieranie masek z poważanych i szanowanych obywateli.** Podziału na charaktery dobre i złe Shaw nie uznaje, jako że nienawidzi szablonu. Walcząc z wszelkim konwencjonalizmem, musiał Shaw zerwać z pewnymi, uświęconymi tradycją, sztampami teatralnymi. Stąd też bohaterowie Shawa nie znajdują się w żadnym stopniu pokrewieństwa z bohaterami sztuk innych autorów, chociażby napisanych na tematy niemal identyczne. **Shaw obnaża dusze i charaktery wszystkich swych postaci scenicznych,** a więc i tych, które predestynowane są do odegrania roli moralizatorskiej.

KAZNODZIEJA NA CENZUROWANYM.

Profesor Higgins w „Pygmalionie" jest właśnie tym, **który ujawnia prawdziwe oblicze swego najbliższego otoczenia.** Ale wtedy, gdy wydaje nam się, iż jest on istotą wyższą pod względem moralnym, nagle **zdziera maskę z pana profesora** ex-kwiaciarka Eliza Doolittle, piętnując jego samolubstwo, egoizm i sybarytyzm.

Błyskawicznie więc role się odmieniły. Ten, który usiłował wystawiać patenty na moralność i t. d. dostał się naraz na cenzurowane i jedyną jego reakcją były nieartykułowane dźwięki i bezsilne zgrzytanie zębami. A czy nie **podobną metamorfozę** przeszedł ojciec Elizy, niezawisły śmieciarz londyński? On, jako człowiek, który za drobną sumę chciał sprzedać córkę, był dla odmiany postacią przeznaczoną do słuchania kazań. A właśnie jego użył Shaw do chłostania mieszczaństwa angielskiego w sposób dotychczas w literaturze anglosaskiej niepraktykowany. **Przedstawiciel mętów** występje jako **apostoł wszelakich cnót,** drwi sobie z wszystkiego, co na świeczniku, nie zostawia suchej nitki na nikim i na niczym. I ten niewątpliwy łotr na piedestale cieszy się jawną sympatią autora! W jakimże celu Shaw to czyni? Czy tylko dla wydobycia drogą kontrastu większych efektów scenicznych? W teatrze dyskusyjnym Shawa ten wzgląd odgrywa rolę drugorzędną. Chodzi mu wyłącznie o to, aby pokazać, iż **wszyscy** jego bohaterowie z salonu, czy z szynku, **są ulepieni z tej samej gliny.** I że każdy człowiek — we fraku czy łachmanach — **jest trochę dżentelmenem i trochę draniem.**

MIĘDZY „GAŁGANKIEM" I „GOLEMEM"...

Dowodząc, że lilia może rozkwitnąć na śmietniku, a świnia i kanalia pouczać świat, posługuje się Shaw wszelkimi formami ekspresji od skrajnej groteski do sensacyjnego spięcia dramatycznego. Ewolucja, jaką przechodzi mała Eliza, to droga **od „Gałganka" do „Golema" i odwrotnie.** Czasem nam się wydaje, iż to zwierzątko, po okresie popuziowatej bezmyślności, uświadomiwszy sobie potęgę swych uroków i odkrywszy duszę — we wściekłym porywie obrażonej i zdeptanej kobiecości, ujawni drapieżność swego charakteru — stając się sui generis **kobiecym Golemem, zbuntowanym przeciwko swemu twórcy i władcy.** Ale Shaw gra nastrojami i żongluje poglądami, magluje ludzi, unika tradycyjnych sytuacyj. Zacznie od groteski, przejdzie do komedii, wzniesie się do dramatu, a gdy nastroje zgęszczą się — wyślizguje swych bohaterów z luźno zadzierżgniętego węzła, aby czasem w tłoku któryś z nich nie stał się dramatis persona. Stąd Eliza zamiast strzelać do Higginsa, jakby to niewątpliwie wydarzyło się w sztuce bulwarowej, rzuca w niego tylko... pantoflem. W konsekwencji uczony profesor, który nosi **w sobie kompleks Pygmalona, zadurzył się w swej Galatei.** Mógłby się jej oświadczyć, zostałby nawet przyjęty, ale Shaw ma wstręt do happy-endu. Byłoby to rozwiązanie **zbyt mieszczańskie** i zbyt szablonowe, choć zupełnie logiczne. Dlatego też rzecz kończy się wykrzyknikiem, pytajnikiem, wielokropkiem — jak kto woli? Wprawdzie w komentarzu do sztuki, Shaw usiłuje nam wmówić, że Eliza nie wyjdzie za prof. Higginsa, lecz za głuptaska Freda, ale nie wierzmy temu, czego nie ma na scenie!...

WULKANICZNA LAWA Z ANGIELSKIEJ FLEGMY.

Przedstawienie niemal już dziś klasycznej sztuki Shaw'a było znakomite w każdym szczególe. **Aleksander Węgierko** pokazał nam majsterstwo nie bylejakie: dyskusyjnemu charakterowi sztuki, opartej na **dialogu, paradoksie i aforyźmie, nadał dynamiczną prężność.** Dzięki temu w poglądach filozoficzno-satyrycznych autora wyładowywała się pasja, w bohaterach, którzy są ucieleśnieniem pewnych oderwanych idei, grały namiętności, a sytuacje na zimno wykoncypowane miały zdecydowany, bądź sarkastyczny, bądź dramatyczny koloryt. To zwulkanizowanie utworu uczyniło z „Pygmaliona" widowisko drgające życiem, przykuwające siłą akcentów dramatycznych, rozśmieszające groteskowością, budzące respekt śmiałością i ostrością satyrycznych ukłuć. Zawdzięczając **tej zmienności i wielości naświetleń reżyserskich,** widz ani na chwilę nie spostrzegł, że J. B. Shaw już przed dwudziestu pięciu laty był niezmiernie gadatliwy.!..

WĘGIERKO, JAKO INSCENIZATOR, AKTOR I.... „PYGMALION"...

Sztukę wykonano wspaniale. **Węgierko,** jako prof. Higgins, dał typ uczonego dystrakta o młodzieńczym temperamencie, który mógł być zarówno chlubą nauki, jak i materiałem na wzorowego kochanka i męża. Przez takie ustawienie roli mniej miał, oczywiście, Higgins profesorskiej powagi, lecz za to przekonywał nas w swych pasjach,



BARBARA LUDWIŻANKA
jako Eliza Doolittle

które, choć miały charakter dygresyjno-paradoksalny, brały swą sugestywną szczerością. Rola ta jest tym bardziej karkołomna, że **autor drwi sobie z wszelkich kanonów psychologii, aktor zaś nie może lekceważyć tradycyjnych w tym względzie pojęć widowni.** I ten zawiły problem odtwórczy Węgierko szczęśliwie rozwiązał: jego Higgins był **żywym paradoksem,** ale tam, gdzie przemawiało serce, nie poddawał się kostycznemu nieraz sarkazmowi autora, **dając sceny wibrujące uczuciowemi akcentami dramatycznymi.** Węgierko odegrał „Pygmaliona" dwukrotnie: na scenie i za kulisami Eliza jest bowiem zawsze taką, **jaką chce ją widzieć reżyser.**

BARBARA LUDWIŻANKA CZYLI OD DZIECKA ULICY DO LWICY SALONU.

Piękny talent **p. Barbary Ludwiżanki** znalazł w roli Elizy wdzięczne pole do popisu. Groteskowość bełkoczącej kwiaciarki ulicznej, naiwny prymitywizm kandydatki na uczenicę lingwistyki, mechaniczna tresura papugi salonowej, zranione uczucia kobiety, która zdobyła poczucie godności i honoru, i wreszcie filozoficzno-matrymonialny światopogląd małej burżujki — te poszczególne fazy ewolucji Elizy — **od dziecka ulicy do lwicy salonu** — oddane zostały przez p. Ludwiżankę z prawdą, szczerością, temperamentem i wielkim kunsztem. W jakiejkolwiek bowiem skórze jawiła się nam Eliza, **zdradzała swój rodowód w sposobie wymowy i gestykulacji.** Świadczy to bardzo pochlebnie o opanowaniu przez artystkę zawiłych arkan techniki odtwórczej. Eliza Doolittle to cała gama kobiecości od zwierzątka do anioła. P. Ludwiżanka dała na tej rozległej klawiaturze koncert aktorski wysokiej klasy, otrzymując zasłużone brawa przy otwartej scenie.

Znakomity był **p. Brochwicz,** jako śmieciarz Alfred Doolittle. Jest to wprawdzie rola bardzo wdzięczna i efektowna, ale kusząca do szarży. P. **Brochwicz** szczęśliwie uniknął wszelkiej płaskości, stworzywszy typ znakomity w rysunku, pełen groteskowego wyrazu i wigoru, wywołującą każdym prawie odezwaniem się reakcję na widowni.

Reszta wykonawców: panie **Dunajewska, Zasadzianka, Bronowska i Orzęcka** oraz panowie **Krasnowiecki i Korwin** — b. dobra.

Ocena sztuki byaby niekompletna, gdybyśmy nie podkreślili walorów oprawy dekoracyjnej p. **Axera.** Była ona celowa, prosta i harmonizowała z kolorytem akcji.

„Pygmalion" jest godnym najwyższego uznania sukcesem artystycznym teatrów łódzkich.

W. POLAK.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI
Śródmiejska 15

Dziś, w czwartek, o godz. 8.30 wiecz. w ramach obchodu Święta Niepodległości uroczysta premiera wielkiego Misterium Narodowego St. Wyspiańskiego „Noc Listopadowa", w reżyserii Br. Dąbrowskiego i dyr K. Wroczyńskiego, w monumentalnych ramach dekoracyjnych projektowanych przez prof. Stanisława Jarockiego oraz w wykonaniu czołowych sił łódzkich teatrów miejskich.

„Noc Listopadowa" grana będzie w piątek, w sobotę dwukrotnie i dni następnych.

TEATR KAMERALNY
Cegielniania 27

Dziś dwukrotnie o godz. 4.30 wiecz. znakomita komedia B. Shaw'a „Pygmalion" z gościnnym występem Aleksandra Węgierki i Barbara Ludwiżanka w głównej roli kobiecej.

„Pygmalion" zdobył sobie w dniu premiery publiczność łódzką, która zapełnia widownię Teatru Kameralnego na każdym przedstawieniu tej niezmiernie dowcipnej i interesującej sztuki.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa 18

Dziś, w czwartek dwukrotnie: o godz. 4-ej po poł. i o godz. 8.15 wiecz. pogodna komedia M. Fijałkowskiego „Wierna kochanka", w reżyserii Z Biesiadeckiego, w wykonaniu artystów łódzkich teatrów miejskich.

TEATR W SALI GEYERA.
Piotrkowska 293.

Dziś, w czwartek, o godz. 5-ej po poł. grana będzie doskonała francuska komedia H. Maline'a „Kundel", w reżyserii J. Chojnackiej, w wykonaniu zespołu łódzkich teatrów miejskich.

TEATR W SALI NICIARNI NA WIDZEWIE.

Jutro, w piątek, o godz. 8.15 wiecz. wystawiona będzie świetna komedia H Maline'a „Kundel" w wykonaniu zespołu łódzkich teatrów miejskich.

SALON SZTUK PIĘKNYCH ART.-MAL. KAROLA ENDEGO W ŁODZI.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, znany w kołach kulturalnych społeczeństwa łódzkiego artysta-malarz Karol Ende, uruchomił w Łodzi przy ulicy Nawrot Nr. 8 własny Salon Sztuk Pięknych.

Salon Karola Endego skupia dzieła mistrzów krajowych i zagranicznych, gromadzi prace z wszelkich rodzajów sztuki plastycznej, a więc obrazy olejne, akwarele, akwaforty, rzeźbę itp.

Salon służy poradą w dziedzinie zdobnictwa artystycznego, urządzania wnętrz domów, przyjmuje zamówienia na odnawjanie kościołów, przeprowadza renowację (odświeżanie zniszczonych zębem czasu dzieł sztuki), zajmuje się ozdobną artystyczną reklamą, oraz wykonywa artystyczną oprawę dzieł sztuki plastycznej.

Salon otwarty jest codziennie od rana do godz. 7-ej wiecz. przy ul. Nawrot 8, tel. 153-55.

W dniu 9 listopada 1937 r. rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

B. P.

Adolf Konarski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 listopada b. r. w Meranie, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona i Rodzina

Dziś mecz piłkarski z Warszawą

o nagrodę wędrowną redakcji „Republiki“

Kapitan związkowy WOZPN mówi o dzisiejszym meczu

WARSZAWA, w styczniu.

Od szeregu już lat piłkarstwo łódzkie rywalizuje zawzięcie ze stołecznym. Od szeregu lat toczą się interesujące międzymiastowe mecze o prymat między tymi dwoma największymi miastami Polski.

Dwie nagrody przechodnie ufundowane przez redakcję „Republiki“ zdobyła Warszawa, a dziś po rocznej przerwie stają znów naprzeciw siebie reprezentacje z godłami Syreny i Łódki, do walki o trzeci puchar ufundowany przez redakcję „Republiki“.

Do meczu tego przygotowywała się Warszawa bardzo starannie. O przygotowaniach tych opowiada nam poniżej kapitan związkowy W. O. Z. P. N. — p. Al. Pichelski.

— Gdy sięgam pamięcią wstecz, przypominam sobie międzymiastowe mecze pomiędzy Łodzią a Warszawą. Były one zawsze wielką atrakcją dla obu miast oraz miernikiem postępów obu ośrodków. Potym przyszła liga. Zabrakło terminów, któreby umożliwiały normalne stałe rozgrywki. Przychodziło to z trudnością.

— Cieszę się bardzo, że redakcja „Republiki“ wskrzesza interesujący pojedynek Warszawy z Łodzią. Dwa puchary wygraliśmy, chętnie jednak gramy dalej i gdy tylko znaleźliśmy wolny termin stajemy do szlachetnej rywalizacji z Łodzią.

PRZY TEJ OKAZJI CHCIAŁBYM PODZIĘKOWAĆ REDAKCJI „REPUBLIKI“ ZA PEŁNE ZROZUMIENIA STANOWISKO, PRZYCZYNIAJĄCE SIĘ DO ROZWOJU SPORTU W POLSCE.

— Jakkolwiek ostatnie wyniki drużyn łódzkich i warszawskich przemawiają na korzyść piłkarstwa stołecznego, to jednak nie wydaje mi się, aby sprawa w Łodzi była łatwa. Mecz na obcym terenie, a przytym przeciwnik silny...

Spodziewam się interesującego meczu.

Przeciw Łodzi starałem się wyznaczyć najsilniejszą drużynę.

Do bramki desygnowałem Jachimka. Rudnicki bowiem nie wrócił jeszcze do formy. W obronie stare wygi reprezentacyjne Martyna — Szczepaniak nie wymagają żadnych uzasadnień. W pomocy Sroczyński, Cebulak i Odrowąż a w ataku Kisieliński, Kniola, Smoczek, Święcki i Pirych.

Początkowo brałem pod uwagę graczy A-klasowych Mazurkiewicza z Radomia z Giedrewicza, ale postanowiłem nie eksperymentować i przeciw silnej drużynie łódzkiej wystawić graczy rutynowanych, zaprawionych w bojach ligowych.

— A jak ocenia Pan reprezentację Łodzi?

— Jest bardzo silna. Szczególnie groźnie przedstawia się trójka napastników Lewandowski — Kudelski — Król.

Od ich dyspozycji strzałowej uzależniam wynik meczu.

Jestem jednak dobrej myśli raczej spodziewam się, że wyjedziemy z Łodzi zwycięsko.

Najważniejsze jednak dla mnie, aby mecz odbył się w prawdziwej atmosferze sportowej w pełnym zrozumieniu idei sportowej — kończy p. Pichelski.

OLD.

Chmielewski remisuje z Pisarskim

IKP zwycięża Geyera 11:5

Mecz bokserski IKP — Geyer o mistrzostwo drużynowe okręgu, który odbył się wczoraj wieczorem przy „nabitej“ do ostatniego miejsca sali Filharmonii, był najciekawszym meczem w tym sezonie w Łodzi. Drużyna IKP wygrała pewnie w stosunku 11:5, po walkach niezwykle zażartych i emocjonujących do najwyższego stopnia. Wskutek porażki Geyer stracił nieoczekiwanie mistrzostwo na rzecz Kruszeendera.

Ozdobą meczu, jak było do przewidzenia, była walka Chmielewskiego z Pisarskim, walka godna największych ringów światowych. Obaj dali z siebie wszystko. W I-ej rundzie tempo jest zawrotne. Pisarski dąży do zwarcia, Chmielewskiemu odpowiada lepiej dystans. Chmielewski jest nieco szybszy, jednak Pisarski dobrze operuje lewą i stosuje doskonałą taktykę. W II-ej rundzie walka była mniej efektowna. Pisarski inkasuje potężny sierp z półdystansu, pada na moment lecz zrywa się i z furią rusza znów do ataku nadrabiając stracony teren. Wreszcie trzecia runda ma zadecydować. W oczach obaj słabną i ciosy ich są mniej precyzyjne. Finisz ma jednak nieco lepszy Chmielewski. Wynik walki remisowy.

Wyniki innych walk byłv następujące: W wadze muszej Szwed (IKP) pokonał na punkty Usielskiego (G); w wadze koguciej Marcinkowski (IKP) zremisował po brzydkiej walce z Wojciechowskim I (G); w wadze piórkowej Augustowicz (G) pokonał niezasłużenie po emocjonującej walce na punkty Spodenkiewicza (IKP); w wadze lekkiej Kowalewski (IKP) zremisował z Mikołajczvkiem (G). Wynik krzywdzi Kowalewskiego. W wadze półśredniej Ostrowski (G) znokautował w II-ej rundzie Schöna (IKP), jednak Schön reklamował cios w kark i Ostrowski został zdyskwalifikowany. W wadze półciężkiej Pietrzak (IKP) pokonał na punkty Wurma (G) i w wadze ciężkiej Kubiak (IKP) zdobył punkty walkowerem.

Sędziował w ringu p. Gorczycki, zaś na punkty p. Kordasz.

Krótkie wiadomości

SPADEK KOSZTÓW UTRZYMANIA zanotowano w Łodzi. Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania, która obradowała wczoraj pod przewodnictwem nacz. Jellinka, stwierdzono, że w październiku, w porównaniu z wrześniem, staniało w Łodzi o 0,7 proc. Na spadek kosztów utrzymania wpłynęła zniżka cen masła, ziemniaków, mięsa wołowego.

* * *

POSIEDZENIE KOMISJI rewizyjnej tymczasowej rady miejskiej odbędzie się w piątek 12 b. m. Na posiedzeniu tym rozpatrzona będzie działalność ogólna i finansowa zarządu miejskiego za rok ubiegły. Na jednym z posiedzeń rady miejskiej komisja rewizyjna złoży swój szczegółowo opracowany protokuł.

* * *

PROPAGANDOWE FILMY krótkometrażowe wyświetlane będą w szkołach średnich i powszechnych w Łodzi na skutek zarządzenia kuratorium okręgu szkolnego. Filmy te, które traktowane będą jako pomoce szkolne, zawierać będą propagandowe zdjęcia z terenu Rzeczypospolitej Polskiej, jak również ilustracje do nauki geografii i przyrody.

* * *

WCZEŚNIEJSZE OŚWIETLENIE ULIC zarządziły władze administracyjne. Pozostaje to w związku z szybciej zapadającym zmrokiem i związanym z tym bezpieczeństwem na ulicach miasta. Zarówno lampy gazowe jak i elektryczne zapalane będą obecnie już o godzinie 4-ej min. 30 po poł.

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

Czwarty dzień losowania.

Pierwsza liczba oznacza Nr. obligacji, druga Nr. serii.

Po 500 zł. na N-ry: 56—24, 71—5, 93—3, 148—24, 156—5, 221—36, 242—21, 380—5, 411—38 442—5 593—36 626—50 750—50 760—38 843-3 860-21 908-29 1019-24 1032-24 1036-48 1078-36 1099—3 1123—5 1175—21 1198—48 1201—29 1204—29 1244—50 1396—24 1403—38 1405—3 1436—21 1420—36 1475—50 1592—5 1630—38 1679—38 1762—50 1768—24 1787—5 1877—24 1995—24 2085—38 2136—24 2158—5 2337—5 2391—3 2442—21 2616—50 2747—21 2793—50 3181—24 3200—36 3341—38 3472—29 3515—24 3611—24 3664—5 3844—24 3844—5 3877—36 3894—36 3968—21 3975—50 4160—38 4226—5 4272—3 4300—48 4374—24 4390—5 4406—29 4495—36 4582—36 4585—38 4677—50 5041—3 5079—48 5498—38 5536—38 5648—24 5781—3 5848—36 5956—3 6047—24 6087—38 6183—48 6186—29 6193—29 6423—3 6424—5 6506—50 6564—21 6619—36 6621—21 6648—48 6674—29 6689—38 6779—21 6760—21 6784—24 6811—3 6905—36 7021—5 7087—50 7130—3 7170—24 7197—36 7262—21 7315—36 7518—38 7623—5 7978—21 8024—48 8120—38 8154—50 8213—24 8321—38 8327—29 8376—29 8425—3 8439—50 8478—29 8664—24 8677—36 8763—58 8905—29 9015—48 9088—48 9111—50 9143—48 9330—50 9599—3 9663—36 9676—5 9691—24 9692—38 9785—24 9867—3 9969—24 10110—5 10180—38 10201—5 10296—3 10554—48 10668—50 10681—3 10774—29 10897—48 10894—38 10914—3 10921—3 10996—38 11073—21 11123—48 11141—21 11168—5 11309—48 11353—50 11356—5 11402—50 11510—38 11606—24 11618—38 11625—29 11736—24 11760—24 11905—38 11973—21 12047—21 12061—24 12315—50 12356—5 12427—38 12475—24 12487 29 12521—3 12623—48 12656—29 12672—5 12752—38 12845—5 12906—36 12942—3 13038—38 13058—50 13068—48 13306—3 13364—29 13475—21 13596— 13632—29 13650—24 13688—50 13697—21 13698—36 13713—21 13928—36 14013—21 14054—50 14107—3 14137—48 14167—48 14259—38 14262—21 14332—48 14410—24 14435—36 14525—21 14757—29 14824—29 14894—48 14900—29 14968—29 14986—50 15003—21 15007—36 15122—36 15125—36 15411—29 15437—5 15543—29 15567—50 15585—50 15740—29 15743—29 15749—3 15877—24 16158—36 16158—38 16228—36 16283—24 16327—48 16370—29 16580—48 16583—21 16587—50 16634—21 16654—38 16649—50 16785—29 17109—3 17115—5 17281—48 17284—5 17334—38 17437—48 17453—38 17467—24 17568—21 17672—3 17917—48 17974—38 18173—36 18200—48 18217—29 18265—21 18394—21 18414—3 18488—48 18589—3 18606—50 18659—5 18772—24 18947—29 19034—36 19061—50 19068—38 19104—50 19445—48 19461—3 19477—48 19611—29 19727—21 19758—21 19797—48 19995—50 20129—48 20176—24 20178—48 20242—5 20384—50 20454—29 20504—38 20535—3 20624—21 20630—38 20631—36 20653—36 20650—50 20865—5 20866—3 20969—3 21040—36 21219—36 21251—29 21256—5 21315—21 21392—3 21465—50 21483—21 21505—5 21558—21 21670—48 21677—36 21829—21 21960—24 22129—5 22241—5 22284—36 22467—50 22487—3 22557—21 22726—29 22772—3 22841—36.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 11 listopada 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Dolar

Osłabienie kursu dolara wywołało duże, a zrozumiałe wrażenie w całym świecie.

Depesze podały jako przyczynę — modną histerię: wyzbywanie się dolarów przez kapitalistów zagranicznych, którzy ulokowali w tej walucie swe pieniądze, a teraz **boją się dalszej dewaluacji.** Wiadomo, że ustawowa marża dewaluacyjna jest **jeszcze niewykorzystana.** Czy więc pogłoski o dewaluacji mają jakąś realną szanse?

Mimo wielkiej zmienności sytuacji, do której jesteśmy już w ostatnich latach przyzwyczajeni — jest **niewielkie prawdopodobieństwo, aby nastąpiła dewaluacja wymuszona okolicznościami.** Zapasy złota nagromadzone w USA są niewątpliwie wystarczające dla obrony kursu. **Ale trudno wykluczyć prawdopodobieństwo dewaluacji dobrowolnej, zapewne łagodnej i niezbyt znacznej.**

Koniunktura amerykańska — jak widać z raportów gospodarczych — wykazuje **dość wyraźne zahamowanie.** To zahamowanie ma jednak odmienne źródła i przyczyny aniżeli z roku 1930-go. Wszystkie krzywe wskaźnikowe objawiają coprawda **początek ruchu w dół** — jak wtedy. Ale położenie jest w ważnych punktach różne. Znawcy rzeczy akcentują zwłaszcza różnicę najistotniejszą, polegającą na raczej **zbyt słabym, aniżeli zbyt silnym rozmachu produkcji dóbr trwałych.** Ma tu się na myśli nie tylko dobra trwałe o charakterze inwestycji wytwórczej. Należałoby omawianą kategorią objąć także dobra trwałe o charakterze konsumcyjnym, jak samochody czy radia, a tymbardziej dobra o cechach mięszanych jak zwłaszcza budynki mieszkalne. Rola dóbr, o których tu mówimy, dla kształtowania się współczesnych koniunktur gospodarczych jest znana i **bardzo doniosła,** zwłaszcza w tak zaawansowanych gospodarstwach, jak np. amerykańskie.

Objawy wyróżniające koniunkturę obecną od poprzedniej są uważane — jak nieraz tu pisaliśmy — za **znamię jej zdrowia.** Wybitni ekonomiści uważają w konsekwencji — że w istniejącej sytuacji **pewne pobudzenie aktywności gospodarczej ze strony pieniężnej jest wolne od ryzyka a może łatwo uchronić ją od kryzysowego załamania.**

Należy więc liczyć się, iż jako taki właśnie bodziec **obrana będzie lekka dewaluacja.**

Co będzie wtedy z ogólnym układem miarodajnych parytetów w świecie? Trzeba pamiętać **o związaniu się bloku trzech mocarstw demokratycznych „paktem nieagresji“ walutowej.** Od czasu jego zawarcia czyli od roku Francja — za aprobatą uczestników układu — poważnie zdewaluowała swój pieniądz. **Mało jest prawdopodobieństwa, aby na wypadek gdyby drugi partner zażądał dla siebie aprobaty na dewaluację, trzeci — to jest Anglia — nie zażądał tego samego dla siebie.**

az.

Upadłości i układy

Syndyk masy upadłości firmy „Przemysł Wełniany A. Prussak“ złożył do sądu sprawozdanie, z którego wynika, iż podstawą obrotów fabryki są w dalszym ciągu zamówienia instytucyj rządowych, a w szczególności wojska. Sprzedaż towarów przekracza średnio kwotę zł. 200.000 miesięcznie.

Od początku roku bieżącego po dzień 30 września 1937 roku obrót przedsiębiorstwa przekroczył sumę 1.500.000 zł., co pozwala mieć nadzieję, że obrót tegoroczny przekroczy znacznie sprzedaż z roku 1936, która wyniosła za cały rok około 1.600.000 zł.

Trudność w prowadzeniu przedsiębiorstwa stanowi jedynie nieproporcjonalnie mała do sumy wartość własnych funduszów obrotowych (majątku płynnego masy upadłości), wynoszących około 250.000 zł. Stan ten wymaga bardzo planowego i precyzyjnego operowania środkami finansowymi, szybkiego realizowania towarów i wprowadzania uzyskanych środków do produkcji.

Sąd przyjął do wiadomości sprawozdanie syndyka i zlecił mu złożenie następnego sprawozdania do dnia 1-go lutego 1938 r.

Zmniejszenie produkcji bawełny o 30 proc.

zapowiada min. Wallace. — Czy ceny pójdą w górę?

Z Waszyngtonu donoszą: Sekretarz stanu ministerstwa rolnictwa, Wallace, uzasadniając ostatnio wobec komisji rolnej kongresu politykę rolną rządu Stanów Zjednoczonych w dziedzinie uprawy bawełny, zapowiedział ograniczenie powierzchni uprawy bawełny w Stanach Zjednoczonych w granicach od 8—10 milionów akrów.

Zapowiedź ministra Wallace oznacza zmniejszenie obszaru uprawy bawełny o blisko 30 proc., tegoroczny bowiem obszar uprawny wyniósł w Stanach Zjednoczonych 33 miliony 736 tysięcy akrów. Tak wielka redukcja obszaru uprawy podyktowana jest dążeniem rządu USA do zmniejszenia bardzo dużych już obecnie zapasów bawełny.

Realizacja programu rolnego min. Wallace'a spowoduje spadek wpływów farmerów o 200 do 300 milionów dolarów, to też będzie ona wymagała bardzo poważnych ofiar ze strony skarbu.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Wallace zaznaczył, że pomimo wszystkich obecnych zarządzeń wcześniej czy później rząd waszyngtoński będzie zmuszony wprowadzić w Stanach Południowych przymusową kontrolę zarówno uprawy bawełny, jak i jej sprzedaży.

Tak radykalne ograniczenie produkcji bawełny, jakie zapowiada min. Wallace, musiałoby spowodować poważną zwyżkę cen bawełny amerykańskiej, narazie wszakże reakcji giełdy surowcowej na powyższą zapowiedź nie zanotowano.

(u).

Trudności płatnicze firm gdańskich

Straty odbiorców łódzkich na skutek ekscesów

W związku z ostatnimi ekscesami na terenie Gdańska w pewnych trudnościach **finansowych znalazł się szereg tamtejszych firm, pozostających w żywych stosunkach handlowych z Łodzią.** Dotyczy to przede wszystkim **firm konfekcyjnych,** które zaopatrują się w towar u hurtowników łódzkich i zazwyczaj zakupują **dość poważne ilości artykułów konfekcyjnych.** Wiele z tych firm w wyniku wspomnianych zajść zostało poszkodowanych, w związku z czym w kołach łódzkiego handlu i przemysłu konfekcyjnego panują pewne obawy co **do wypłacalności odbiorców gdańskich,** którzy winni są w Łodzi poważnie sumy.

Z drugiej strony sytuacja, w jakiej powyższe firmy gdańskie znalazły się na skutek ostatnich wydarzeń, spowodowała **zmniejszenie się ich normalnego zapotrzebowania na towar,** co również nie pozostało bez wpływu na interesy dostawców łódzkich.

Zaznaczyć należy, że wypłacalność w branży konfekcyjnej przedstawiała **bardzo wiele do życzenia w ostatnich sezonach.** Również i obecnie miała miejsce w branży konfekcyjnej na terenie Łodzi **poważniejsza niewypłacalność** jednej z firm handlowych.

Wolny przywóz przędzy bawełnianej

do Rumunii pod warunkiem pokrycia połowy zapotrzebowania w kraju

W rumuńskim Dzienniku Ustaw z dn. 3 bm. ogłoszony został dekret królewski, wprowadzający **wolny przywóz bez zezwolenia przędzy bawełnianej do Rumunii.** Z uprawnienia tego mogą korzystać wszyscy przemysłowcy pod warunkiem wykazania się, że **kupili już 50 proc. zapotrzebowanej ilości przędzy od krajowych przędzalni.** Przywóz będzie dozwolony na podstawie pisma dyrekcji przemysłu w Min. Przem. i Handlu, skierowanego do właściwego urzędu celnego.

W tym samym Dz. Ustaw jest omówiona sprawa **przywozu przędzy bawełnianej w kompensacie,** który to przywóz może się odbywać **na tych samych warunkach, jak i przywóz z clearingu.** (Zakup 50 proc. ilości w kraju).

Z ulg tych nie **korzystają kupcy, którzy mogą importować przędzę jedynie na zasadzie kontyngentów, jak poprzednio.**

Sześciomiesięczne weksle na rynku

półwełnianym. — Ożywienie nie spowodowało wydatnej poprawy sytuacji

Pogorszenie się stanu pogód spowodowało **znaczne ożywienie na rynku tkanin półwełnianych** i to zarówno w handlu hurtowym, jak i detalicznym. Na wzrost obrotów w omawianej branży wpłynęło również dające się ostatnio zanotować **ożywienie na rynku konfekcyjnym.** Wzrost zbytu spowodował dość znaczne **wyczerpanie się zapasów tkanin półwełnianych,** dzięki czemu zwiększył się ostatnio zjazd kupców prowincjonalnych do Łodzi.

W związku z ożywieniem **poprawiła się w omawianej branży wypłacalność i w sposób widoczny zwiększyła się płynność gotówkowa.** Poprawa jednak **nie objęła całej branży.** Pewne symptomy wskazują, iż wiele przedsiębiorstw konfekcyjnych i półwełnianych znajduje się **niejako w stanie stałego kryzysu,** z którego nie mogło ich podnieść obecne ożywienie. Wyrazem tej sytuacji jest **pojawienie się na omawianym rynku weksli, wystawionych na kwiecień 1938 r.** Tak wielkie wydłużenie terminów wekslowych przy jednocześnie zupełnie dobrej wypłacalności wielu firm tej samej branży wskazuje na **znaczne zróżniczkowanie sytuacji finansowej, panującej na rynku konfekcyjno-półwełnianym.**

Możliwości eksportu włókienniczego

do Egiptu. — Dobra koniunktura dla tkanin bawełnianych

Lata ostatnie przyniosły **duży wzrost eksportu polskiego do Egiptu,** w czym nie małą pozycję zajmuje **włókiennictwo.** W ciągu 6 lat wywóz nasz do Egiptu **powiększył się dziesięciokrotnie.** W roku 1931 egipskie statystyki oceniały import z Polski na 30 tys. funtów eg. W roku bieżącym import przekroczy 300 tys. ft.

Dodatnią stroną wywozu polskiego do Egiptu jest również fakt, że w ostatnich dwuch latach **uległ on zróżniczkowaniu i jest eksportem surowcowym w stosunkowo nieznacznym stopniu, bo około 25 proc.** Słabą natomiast stroną naszego wywozu jest to, że nie doszedł on jeszcze na tamtejszym rynku do pożądanego skrystalizowania. Jeżeli w roku ubiegłym, a w szczególności w bieżącym obserwujemy poważny wzrost wywozu, to zawdzięczamy to przedewszystkim **specjalnej koniunkturze, jaka od niedawna zapanowała na rynku egipskim dla węgla i tkanin bawełnianych,** a w drugim dopiero rzędzie postępującej reformie strukturalnej polskiego wywozu.

Biorąc pod uwagę ogólne rozmiary przywozu egipskiego, Państwowy Instytut Eksportowy stwierdza, że wywóz polski do tego kraju, przekroczywszy w tym roku 8 milionów złotych, powinien przy umiejętnej i energicznej dalszej rozbudowie podwoić swe obroty w przyszłości. Zwiększenie obrotów możliwe jest w szczególności w następujących działach: **tkaniny bawełniane, wełniane, przędza ze sztucznego jedwabiu, żelazo** i artykuły żalezna, węgiel, drzewo, nawozy sztuczne i t.d.

Przywóz tkanin do Persji

Rząd perski ogłosił nową listę kontyngentów przywozowych na rok gospodarczy 1937/38. M. in. na liście tej znajdują się interesujące polskich eksporterów **tkaniny wełniane,** zawierające **mniej niż 70 proc. wełny.** Zawartość jedwabiu w tych tkaninach nie może przekraczać 20 proc. Jednocześnie **przywóz tkanin wełnianych z domieszką 15 proc. bawełny jest również dozwolony.**

Wzrost produkcji wełny

Światowa produkcja wełny surowej na sezon 1937/38 wykazuje w porównaniu z produkcją zeszłoroczną **pewną zwyżkę.** Strzyża w Australii, w Nowej Zelandii, w Południowej Afryce i w Argentynie obliczana jest w b. sezonie ogółem na **1 miliard 967 milionów lbs,** co oznacza w porównaniu z r. 1936/37 **wzrost produkcji o 3 proc.,** a w porównaniu z przeciętną produkcją z ostatnich 5 lat **wzrost o 2 proc.**

Produkcja w 15 krajach położonych na półkuli północnej które razem (za wyjątkiem Sowietów i Chin) pokrywają 75 proc. światowej produkcji wełny surowej obliczana jest w r. 1937 na **2 miliardy 615 milionów lbs,** co w porównaniu z produkcją w poprzednim roku oznacza **wzrost również o 3 procent.**

Badanie ksiąg handlowych spółdzielni

W Dzienniku Urzędowym ministerstwa skarbu Nr. 28 ukazał się okólnik dotyczący badania ksiąg handlowych spółdzielni. W okólniku tym min. skarbu poleciło, aby urzędy skarbowe przeprowadzały badanie ksiąg handlowych spółdzielni w lokalach urzędów skarbowych tylko w wyjątkowych, rzeczywiście uzasadnionych i koniecznych wypadkach.

Badanie ksiąg handlowych spółdzielni w lokalach urzędów skarbowych w myśl zarządzeń ministerstwa skarbu nie może mieć miejsca w szczególności w tych przypadkach, gdy spółdzielnia znajduje się w siedzibie urzędu skarbowego. Przetrzymanie ksiąg spółdzielni w lokalu urzędu nie powinno trwać dłużej jak trzy dni.

62 miln. zł. deficytu

w polskim handlu zagranicznym

Bilans handlu zagranicznego Polski i W. M. Gdańska za okres pierwszych trzech kwartałów r. b. zamyka się saldem ujemnym w wysokości 62.152 tys. zł., gdy w analogicznym okresie poprzedniego roku wykazywał saldo dodatnie w kwocie 15.579 tys. zł.

Pogorszenie się bilansu handlowego nastąpiło wskutek znacznego wzrostu przywozu, przede wszystkim surowców potrzebnych do produkcji przemysłowej w związku ze znacznym ożywieniem w przemyśle. Przywóz do Polski w okresie pierwszych trzech kwartałów r. b. osiągnął 929.752 tys. zł., wobec 725.615 tys. w analogicznym okresie poprzedniego roku, zwiększył się więc o 204.137 tys. zł.

Eksport wzrósł w znacznie mniejszym stopniu, gdyż tylko o 126.406 tys. zł. (z 741.194 do 867.600 tys. zł.).

Wywóz do krajów europejskich wynosił w pierwszych dziewięciu miesiącach r. b. 684.372 tys. zł., wobec 629.373 tys. zł. w odpowiednim okresie poprzedniego roku, co oznacza wzrost o 54.999 tys. zł. W silniejszym stopniu zwiększył się eksport do krajów zamorskich, gdyż ze 111.821 tys. zł. do 183.228 tys. zł., a więc o 71.407 tys. zł., do czego przyczynił się w dużym stopniu znaczny wzrost eksportu do Stanów Zjednoczonych A. P., do Argentyny, Brazylji, Chin, Egiptu etc.

Giełda pieniężna

Warszawa, 10 listopada.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 292.90, Bruksela 89.80, Londyn 26.40, Nowy Jork 5.28, Nowy Jork kabel 5.28.25, Paryż 18, Praga 18.60, Zurych 122.45. Drobne: Wiedeń 99. Bank Polski płacił za dolary amer. i kanadyjskie 5.25.50, floreny hol. 291.90, franki franc. 17.70, szwajcarskie 121.95, belgi 89.55, funty ang. 26.31, palestyńskie 26 guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 16.50, duńskie 117.35, norweskie 132.05, szwedzkie 135.50, liry włoskie 20.50, szylingi austriackie 97.50, marki fińskie 11.20, niemieckie 115, srebrne 118.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski 107.50, Węgiel 23.50 Lilpopy 51.50, Starachowice 30.50. Drobne: Rudzki 8.35.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 71, seria 83, II em. 70, 4 proc. dol. 39.25—39.50, 4 proc. konsolid. 59.75, drobne 59.50—59.25, 5 proc. konwers. 61.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 56.50, drobne 56.50—56.13, 4 i pół proc. ziemskie 57.13—57.50—57.25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 63, 5 proc. Łodzi stare 59.50—59.75, 6 proc. oblig. Warszawy VI em. 64.75, VIII i IX em. 61.50. Drobne: 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 57.50, 3 proc. renta ziemska 54.25—54, odcinki po 500 zł. — 58.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza em. 71.00—70.50, dolarówka 39.25—39.00, poż. konsolidacyjna grube 59.75—59.50, konsolidacyjna drobne 59.50—59.25, poż. wewnętrzna 56.25—56.00, Bank Polski 107 50—107.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano; mąka żytnia — 33.00, mąka pszenna 44.00, otręby pszenne 15.25, makuch lniany 22.00—23.00, makuch rzepakowy 20.00—21.00. Reszta bez zmiany.

Radioprogram

Czwartek, dnia 11 listopada 1937 r.

8.00—8.05 Sygnał czasu i pieśń „Bogarodzica". 8.05—8.15 Dziennik poranny. 8.15—9.00 — Marsze i pieśni żołnierskie w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. por. Sadowskiego i zesp. wokalnego „Piątka poznańska" (z Poznania). 9.00—10.10 Transmisja uroczystego nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie 10.10—10.40 „Legionowe echa" chór Charuby.

11.10—12.45 — Transmisja fragmentu rewii wojskowej (fragment łódzki 11.55—12.00).

11.57—12.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronom.

12.00—12.03 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

12.03—13.00 Tańce polskie w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej i chóru P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

13.00—13.30 Audycja dla dzieci (z Katowic)

13.30—15.00 Polska muzyka rozrywkowa (z Wilna)

15.15—16.45 „Wolność, radość i piosenki" — audycja zbiorowa ze wszystkich Rozgłośni P. R. — fragment łódzki: 1) recytacje, 2) chór dzieci

16.30—17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Halina Hrabi-Szałkiewiczowa — kontralt (Katowice) i Zdzisław Roesner — skrzypce (Toruń)

17.30—18.00 — „Ognie czarnej róży". Słowa poetów o Zmartwychwstaniu Polski, zestawił i związał w słuchowisko Jerzy Zagórski, opracowanie muzyczne Zygmunta Mycielskiego, reżyseria Tadeusza Byrskiego.

18.00—18.45 Utwory Ignacego Paderewskiego w wykonaniu Józefa Turczyńskiego.

18.45—19.00 Fragment z Pism Marszałka Józefa Piłsudskiego

19.00—19.45 Teatr Wyobraźni: „Pieśń dnia powszedniego" — słuchowisko (ze Lwowa).

19.45—20.35 Nasza marynarka gra — koncert w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. Aleksandra Dulina (z Gdyni przez Toruń).

20.35—21.00 Dziennik wieczorny (zbiorowy — ze wszystkich Rozgłośni P. R.)

21.00—22.50 „Miłostki ułańskie" — wodewil Godebskiego. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz soliści.

22.30—22.50 Polska muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30 „Echa przeszłości" (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

16.00 MONACHIUM — Współczesna polska muzyka fort. (w cz. II)

16.30 LILLE — Kwadrans polski

19.10 WROCŁAW — Koncert symfoniczny pod dyr. dr. H. Abendrotha

19.15 RADIO ROMANIA — Koncert muzyki polskiej (płyty).

20.00 BUDAPESZT — „Piłsudski i Śmigły-Rydz" — pogad.

20.00 BELGRAD — Polskie pieśni i arie

20.30 SZTOKHOLM — Koncert z udz. Ewy Bandrowskiej-Turskiej (śpiew)

20.55 PRAGA — Koncert muzyki polskiej

21.00 BELGRAD — Koncert muzyki polskiej

21.10 KOPENHAGA — Koncert symfoniczny

21.15 RADIO ROMANIA — Koncert symfoniczny. Dyr. Georgesco

21.30 RADIO PARIS — Koncert symfoniczny

21.30 STRASBURG — „Mors et vita" — oratorium Gounoda

Kronika radiowa

ROZGŁOŚNIA ŁÓDZKA W DNIU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI.

Poza bogatym programem ogólnopolskim, transmitowanym przez Warszawę, Rozgłośnia Łódzka nadaje w dniu Święta Niepodległości swój własny program, zarówno w zasięgu lokalnym jak i ogólnopolskim. A więc w dniu 11 listopada o godzinie 10.10 Rozgłośnia Łódzka nada na wszystkie stacje polskie koncert orkiestry pod dyr. Antoniego Makowskiego z udziałem chóru „Zjednoczone" pod dyr. Aleksandra Charuby. Audycja ta p. t. „Legionowe echa" złożona jest z szeregu utworów muzycznych na motywy legionowe.

O godz. 11-ej min. 10 Łódź nada w ogólnej zbiorowej audycji wszystkich Rozgłośni fragment rewii wojskowej pułków garnizonu łódzkiego.

O godz. 15.15 nadana będzie zbiorowa audycja ze wszystkich rozgłośni P R., w której również weźmie udział Łódź. Fragment łódzki składać się będzie z poezji-montażu oraz występu chóru dzieci robotników łódzkich.

Tegoż dnia o godz. 20.35 Rozgłośnia Łódzka nada kronikę lokalną o uroczystościach Święta Niepodległości. Kronika ta wygłoszona będzie w ramach dziennika wieczornego.

STAROPOLSKA OPERA PRZEZ RADIO.

W czwartek, 11-go b. m. o godz. 21.00 nadaje Polskie Radio operę Józefa Elsnera p. t. „Król Łokietek", czyli „Wiśliczanki". Jest to opera skomponowana w roku 1818 do słów Dmuszewskiego, jedna z pierwszych prób Elsnera stworzenia narodowej opery polskiej Jej tematem jest powrót wygnanego z kraju przez Czechów króla Władysława Łokietka. Król przybywa w stroju wędrownego żebraka do Wiślicy, miasteczka w ziemi sandomierskiej. Tu rozpoznany przez wiernych mieszczan, przyjmuje zapewnienie ich pomocy; o wierności swych poddanych przekonuje się bardzo szybko. Poznany przez Czechów zostaje wtrącony do więzienia, a Wiśliczanie odbijają go strażom czeskim. Główną zasługę mają tu Wiśliczanki, które swym tańcem, uśmiechem i wdziękiem zdołały odwrócić uwagę strażników od więźnia i w ten sposób dopomóc do ich rozbrojenia.

Wykonanie tego utworu przed mikrofonem pokrywa się z wytyczną Polskiego Radia, zmierzającą do wydobycia na światło dzienne zapomnianych dzieł polskiej przeszłości muzycznej. Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. O. Straszyńskiego, M. Zabejda-Sumicki, A. Szlemińska, T. Łuczaj, J. Granowski i inni. Słowo wstępne wygłosi Stanisław Golechowski.

MONIKA LA BRUCHELIERE I LOVRO MATACIC.

Dna 12 listopada o godz. 20.00 Polskie Radio transmituje koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej pod dyr. znanego już w Polsce kapelmistrza jugosłowiańskiego, Lovro Matacica. Solistką wieczoru będzie utalentowana pianistka francuska, Monika la Brucheliere, która w ostatnim międzynarodowym konkursie Chopinowskim zdobyła niespodzianie jedno z naczelnych miejsc Artystka odegra koncert fortepianowy A-dur Mozarta i Wariacje Symfoniczne Cezara Francka. W programie orkiestrowym Concerto Grosso d-moll, Vivaldiego i bajka „Królowa Basia" Witolda Maliszewskiego. Koncert poprzedzi pogadanka muzyczna dr. J. Freiheitera.

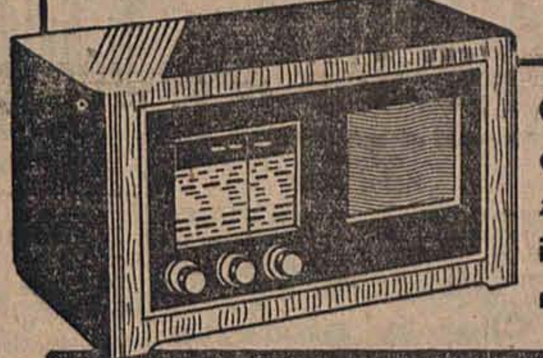
CZASY PERUK I KOLOROWYCH FRAKÓW.

Dnia 12 listopada o godz. 19.00 audycja radiowa z cyklu „Kurant staroświecki" nosi tytuł „Pani Wicesgerentowa". Napisał ją Stanisław Wasylewski. Wicesgerent był to urzędnik królewski na Mazowszu na przełomie XVIII i XIX stulecia. Audycja ta będzie więc interesującym obrazkiem, w którym przesuną się przed słuchaczami typy z owych czasów, rozprawiając na temat swych codziennych kłopotów.

Z MŁODEGO „W.I.Z.O."

W sobotę, dnia 13-go b. m, o godz. 17-ej w lokalu własnym (Piotrkowska 86) na zwykłym zebraniu członkiń dyp. pielęg. Joanna Abramowicz wygłosi referat n. t. „Społeczna rola pielęgniarki".





Wybuch w fabryce „Elektrit"

Panika wśród robotnic.—Jedna z nich wyskoczyła z okna na bruk. — Pogotowie udzieliło pomocy rannym

Wilno, 10 listopada.

Dziś o godzinie 7-ej rano w fabryce „Elektrit" z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn nastąpił wybuch nowowbudowanej maszyny Dieslowskiej.

Na skutek eksplozji doznał lekkiego okaleczenia twarzy mechanik Andrzej Rubinstein, który stracił na krótki czas przytomność.

Siła detonacji była tak wielka, że w budynku fabrycznym wyleciało około 100 szyb. Huk, spowodowany eksplozją oraz trzask wypadających szyb wywołał panikę wśród robotnic. Robotnice przejęte strachem, usiłując ratować życie, rzuciły się do wyjścia z budynku fabrycznego.

Jedna z robotnic, 19-letnia Zofia Jakubowska, wyskoczyła z okna II piętra, doznając złamania nogi. Inne robotnice doznały szeregu lżejszych okaleczeń. Przybyłe na miejsce wypadku Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy okaleczonym robotnicom.

Straty, spowodowane wybuchem, obliczane są na 1000.— zł.



Konkurs p.n. „Dzień konia"

W związku z konkursem p. n. „Dzień Konia", Łódzkie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych uczestników konkursu, członków Towarzystwa i sympatyków, że w niedzielę, dnia 14 listopada r. b., o godzinie 11-ej, w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 109, odbędzie się rozdanie nagród i dyplomów tym z pośród uczestników, którzy zostali wyróżnieni w konkursie.



DR. MED.

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych

Zawadzka 6 tel. 234-12

przyjmuje od 8—11, 2—4 i 6—9 wiecz

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopciowska
Piotrkowska 8

Telefon 232-55.
POWRÓCIŁA
Przyjmuje od 10—1 i od 3-ej do 7-ej.

P.P. pracodawcy i pracownicy

Jeśli macie kłopoty w związku z jakąkolwiek sprawą ubezpieczeniową w Ubezpieczalni lub Z.U.S. w Warszawie — zadzwońcie do b. inspektora ZUPU Górskiego, Łódź, Wólczańska 222 m. 20 tel. 222-17.

Lokal handlowo - przemysłowy

w centrum miasta, składający się z dwóch sal:

1) na I piętrze, dł. 19 m. szer. 5 i pół mtr., 9 okien;
2) na II piętrze, dł. 26 i pół m., szer. 5 i pół m., 12 okien

do wynajęcia od 1-go stycznia 1938 r.

Obie sale połączone są schodami zewnętrznymi, schodami wewnętrznymi oraz windą towarową. Wyrajać można obie sale razem, lub każda oddzielnie. Śródmiejska 6, pr. oficyna, inform. u administratora, ul. Lipowa 20 m. 17, od 1.30—3.30.

Nowość!

FILCEM GUMOWANYM uszczelniam OKNA i DRZWI

Chroni od zimna, wiatru i kurzu. Trwałość długoletnia. Dzwonić 173-57.
A. FRYDENZON

Do akt Nr. Km 1639/37.

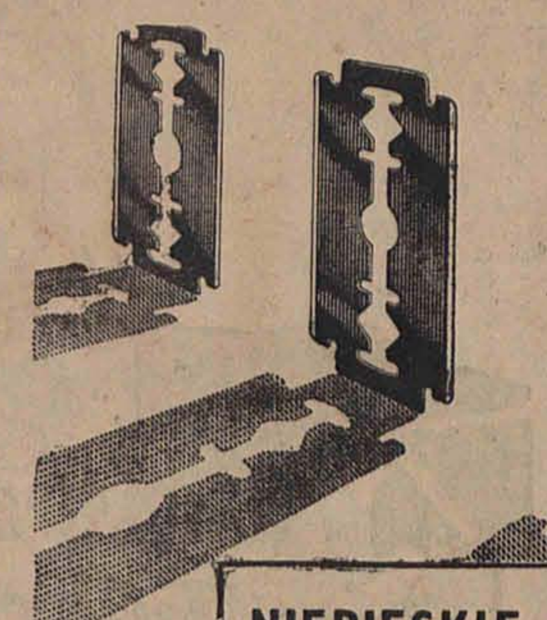
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 16 listopada 1937 r. o godz. 14 w Łodzi przy ul. Mostowej Nr. 34a odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina czarnego marki „Rönisch", taboretu, kredensu, pomocnika kredensu i zegara, oszacowanych na łączną sumę zł. 840.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 5 listopada 1937 r.

KOMORNIK: (podpis nieczytelny).

Sprawa Banku Handlowego w Warszawie, Oddz. w Łodzi p-ko Stanisławowi Błaszczyńskiemu.



DUŻA PACZKA 3⁵⁰ · MAŁA PACZKA 1⁷⁵

NIEBIESKIE GILLETTE Z WYKROJEM

GOLĄ NAJLEPIEJ, GDYŻ OSTRZA ICH

- SĄ TWARDE
- SĄ BARDZIEJ OSTRE
- TRWAJĄ DŁUŻEJ

GILLETTE Z WYKROJEM PASUJĄ DO WSZYSTKICH APARATÓW GILLETTE

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów

I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY

ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83

Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Stomatolog przyjmuje od 9—11.

LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

Dr. MED.

Al. Kopciowski
Piotrkowska 8

przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od godz. 7—8
telefon 232-55.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7 tel. 128-07

przyjm. 10—12 i 5—7-ej.

DR. MED.

M. RUNDSZTEIN

AKUSZER-GINEKOLOG

Pomorska 7, tel. 127-84

POWRÓCIŁ
przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

Dr. MED.

WOŁKOWYSKI

Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.

CEGIELNIANA 11

Telefon 238-02
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—

LEKARZ-DENTYSTA

I. Goldin - Turbowicz
Śródmiejska 6

przyjmuje od 10—1 i 4—7
telef. 221-34.

KONKURS

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza konkurs na stanowisko kierownika V Miejskiego Domu Wychowawczego im. Stefana Żeromskiego w Łodzi.

Warunki konkursu:

1) wykształcenie średnie pełne lub równorzędne zawodowe,
2) prawo nauczania w szkołach powszechnych lub ogólnokształcących,
3) wyższy kurs nauczycielski,
4) praktyka nauczycielska przynajmniej 5-letnia lub równorzędna praktyka internatowa czy zakładowa,
5) wiek od lat 28 do 40,
6) obywatelstwo polskie.

Uposażenie według dawnej IX grupy uposażenia funkcjonariuszów państwowych oraz bezpłatne mieszkanie, opał, światło i całkowite utrzymanie.

Stanowisko do objęcia od dnia 1 stycznia 1938 roku.

Podania wraz z życiorysem i dokumentami należy zgłaszać się do Wydziału Prezydialnego — Oddziału Personalnego — Zarządu Miejskiego w Łodzi w terminie do dnia 15 grudnia 1937 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.
Łódź, dnia 10 listopada 1937 roku.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3. 6

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.

Piotrkowska 51

TELEF. 121-23.

Dr. MED.

WŁ. ŻADZIEWICZ

STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.
Przyjmuje od 3—7.

Kupno i sprzedaż

TANIO place budowlane do sprzedania przy ul. Nowo-Pańskiej i róg Kątnej Nr. 13 i 11. Zwracać się Kątna 5 do właściciela domu, telefon 255-03 i 203-72, oraz lokal fabryczny do wynajęcia.

OKAZYJNIE sprzedam kredens orzechowy, stół okrągły, 5 krzeseł, 1 fotel. Zawadzka 23 m. 51.

SAMOCHÓD osob. marki „Chevrolet" w b. dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Sienkiewicza Nr. 82/84, pokój 6.

KWIACIARNIA w najlepszym punkcie Łodzi pierwszorzędnie urządzona do sprzedania. Oferty sub: „Kwiaciarnia".

DOM na Piotrkowskiej sprzedam. Dochód 29.000.—. Hipoteka i dopłata 90.000. Zgłoszenia: „Republika" pod „90.000".

WARSZTAT ślusarsko - mechaniczny 2 tokarnie, bormaszyna, prasy, imadła i narzędzia tanio do sprzedania. Zgłoszenia: Michalski, Tomaszów-Maz., Piłsudskiego 6.

UNDERWOOD prawie nowy w doskonałym stanie natychmiast okazyjnie do sprzedania. Wiadomość codziennie w godz. od 10 do 14-ej Przejazd 20 m. 11. tel. 125-30.

Lokale

2 i 3-POKOJOWE mieszkania komfortowe w nowym domu. Radwańska 16, do wynajęcia. Informacje na miejscu. 11

4-POKOJOWE mieszkanie front pierwsze piętro zaraz do wynajęcia. Przejazd 19 (Kilińskiego 93).

Duży dwuosobowy, umeblowany

pokój

z wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie, telefon) w luksusowym domu dla bezdzietnego małżeństwa lub dwuch Panów do wynajęcia. Oglądać od 3—5. Gdańska 43, m. 2. 25-2

POKÓJ umeblowany, słoneczny tanio do wynajęcia. Gdańska 101 m. 2.

MAŁY słoneczny pokoik dla jednej osoby złotych 30 mies. do wynajęcia. Gdańska 37 m. 13.

POKÓJ z wygodami, bieżącą wodą zaraz do oddania Panu. Piotrkowska 50 m. 6.

POKOJE z kuchnią od zł. 35, kawalerki od zł. 22.50 i większe mieszkania komfortowe wynajmę. Wierzbowa 10.

PIĘKNY pokój umeblowany słoneczny, wejście niekrępujące, telefon, front, I p. Kopernika 19 m. 4 oddam.

ODDAM dwuosobowy pokój z utrzymaniem, umeblowany lub bez. Narutowicza 37, tel. 182-33.

UMEBLOWANY pokój wszelkie wygody, telefon, do wynajęcia. Śródmiejska 46 m. 6, II p.

Chcąc dziś jeszcze podać do stołu galaretkę z mięsa i rosołu



biorę **Żelatynę mieloną d-ra OETKERA**

Zastępca: „PRODUKT", ŁÓDŹ ul. Narutowicza 32.

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszego zastępcy. Cena obniżona 30 groszy.

DUŻY ładny pokój do oddania. Zamenhofa 4, front, parter.

POSZUKIWANY pokój dla Pana ewentualnie za język francuski. Oferty pod „40" w administracji.

DO WYNAJĘCIA pokój z używalnością kuchni lub bez przy rodzinie. Legionów 47, m. 10, fr. II p.

DO WYNAJĘCIA elegancki, dwuokienny, słoneczny, frontowy z balkonem, pokój dla Pana, II piętro, wszystkie wygody, niekrępujące wejście. Dzwonić 136-48.

Posady

DAMSKI fryzjer pierwszorzędna siła poszukuje posady. Oferty sub: „M.K" do admin. „Republiki".

AGENCI do sprzedaży dobrego artykułu potrzebni. Zgłoszenia: P.O.W. 18 m. 8.

MŁODY manipulant, pierwszorzędna siła, (spec. sztrajchgarny) zmieni posadę. Oferty sub: „Fachowiec".

POSZUKUJĘ administracji domów, prowadzę wszelką księgowość. Oferty „Wdowa emerytka" do administracji.

Rozmaite

RODOWITA berlinka udziela niemieckiego. Konwersacja, literatura, gramatyka, korespondencja handlowa. Zawadzka 23, front, m. 11, tel. 114-50.

SUKNIE wełniane, jedwabne gotowe i na zamówienie poleca M. Majerczykowa, Piotrkowska 121, tel. 113-19.

POSZUKUJE się 2 spólników z kapitałem po 10.000—20.000 zł. do dwuch oddzielnych rzadko spotykających się w Polsce przedsiębiorstw. Pożądana jest współpraca, lecz nie warunek. Of. p. „Przyszłość".

PRZYBŁĄKAŁ się pies biały szare łaty. Do odebrania wieś Retkinia, Piaski Nowe, Gruchot St.

LEKARZ ożeniłby się z osobą z sfery inteligentnej; większy majątek potrzebny. Kraków, skrytka pocztowa 447.

ESTERA Jakubowicz, Narutowicza 40. Zagubiono kwit kaucyjny zł. 20 Nr. 137-371, wydany przez Elektrownię Łódzką.

ZAGINĘŁY weksle z wystawienia S. Feldenberga i Z. Ziegmana, Gdynia, po 100 zł. Weksle powyższe unieważniam. I. L. Kohn.

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych. Dzwonić Nr. 248-31.

KINO - TEATR

URANIA

dawn. „CZARY"
ul. Cegielniana 2

Dziś — Uroczyste otwarcie — Dziś

Po gruntownym remoncie wyświetlamy
I. Film pełen emocji i tempa... pod tytułem **TAJEMNICZY STRZAŁ** W roli głównej: Cowboy BUCK JONES
II. FLIP i FLAP w filmie **ZA KULISAMI SŁAWY**

Początek codziennie o godz. 4-tej, a w święta i niedziele o g. 12-tej w poł. — Ceny miejsc od 50 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi. Piotrkowska 49 i 64.